NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, niedziela 24 października 1926 Nr. 237

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adm[illegible] Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Kont[illegible] P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki [illegible]czej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe.

Nowy manifest - „komunistyczny"

(Th.) W roku 1846 ogłosiła partja socjalistyczna, wówczas jeszcze nie zorganizowana międzynarodowo swój płomienny manifest, którego autorami byli Karol Marx i Fryderyk Engels. Konkluzja, do [illegible] dochodzi ten niesłychanie brzemienn[illegible] manifest, potężny finał, który [illegible] zagłuszającym tuszem mocarnej o[illegible]zy swoje ciężkie oskarżenia i w[illegible] ale jest apel do słabych i najsłabsz[illegible] arjusze wszystkich krajów łączcie [illegible] łączyli się i stali się potęgą, jedna [illegible]szych bodaj na świecie A teraz w[illegible] ośmdziesiąt lat później [illegible] manifest, o zasadni[illegible] [illegible]nisty[illegible], a jego fina[illegible]ym [illegible] do — czy r[illegible] i najsłabszych? — kapital[illegible]li. Ot tak: „kapitaliści wsz[illegible]czcie się!"

Znak czasu [illegible]izm czuje się zagrożonym i chce się [illegible] A samoobrona istnieje tylko jedna, jedy[illegible] całym świecie, we wszystkich stosunkach i dziedzinach: Łączenie się.

A może to jednak jest więcej — może to jest: duch czasu.

Kiedy wszystko idzie pod znakiem i hasłem „Pan", to czemu nie — „Pan-Pieniądz"? Jeżeli coś z natury swojej dąży do ekspanzji, do konsolidowania się, to chyba pieniądz, kapitał. A przedewszystkiem jego najbardziej ekspanzywny objaw — handel.

Nie idzie w tym związku o zagadnienie fachowe. Nie roztrząsamy kwestji, czy lepszy jest system wolnego handlu, czy też panoszący się coraz bardziej protekcjonizm wraz z jego barjerami celnemi, który cały świat, a w szczególności naturalnie zwarte obszary gospodarcze rozkawałkuje i dzieli na małe działki. Wszak i stara liberalna Anglja przeszła w dużej mierze do systemu prohibicyjnego, a temu hasłu zawdzięcza partja konserwatywna swoje niebywałe w dziejach zwycięstwo przy ostatnich wyborach do parlamentu. Partja liberalna została pobita na polu walki o wolny handel. Jeżeli teraz Anglja kroczy na czele państw, upominających się o reaktywowanie liberalizmu handlowego, to jednak w tem należy dopatrzyć się dowodu niemal-że rozstrzygającego, że protekcjonizm nie jest zbawieniem.

Ale nie o to idzie w tym wiązku. Tu idzie raczej o całe duże zagadnienie zamykania się państw na wszystkie spusty przed obcym towarem i przed obcym człowiekiem.

Matadorowie wielkiego kapitalizmu chyba nie wypowiadali wszystkich swoich żalów. Prawdopodobnie manifest wielko-kapitalistyczny miał służyć tylko jako przygrywka do powszechnej konferencji gospodarczej, której porządek dzienny, zakres działania i rozmiary postulatów mają za parę tygodni — w połowie listopada — być ustanowione w Genewie. Chciało się widocznie zwiastować światu, że w Europie wieje teraz nowy duch, szczegól-

nie na samej górze, na samym szczycie „anonimowego" mocarstwa międzynarodowego.

Więcej, aniżeli mocarze kapitału, mówiła międzynarodowa Izba handlowa. Ta mówiła bardzo wyraźnie i uderzyła w samo sedno rzeczy. Ona nie ogranicza się do jednego problemu, do ceł i do taryf. Ona mówi o krępowaniu ludzi we wolnej komunikacji. Ona potępia niedwuznacznie cały bezwzględny cynizm dzisiejszego świata. Każde państwo uważa, że jego terytorjum jest wyłączną siedzibą swoich mieszkańców. Obcy — to wróg i nie należy go wpuścić. Ameryka zamyka swoje wybrzeża i wyznacza w sztucznym i naciągniętym rachunku, bardzo a bardzo skomplikowanym, „kwotę" dla każdego kraju. A kwota jest tem mniejsza, im bardziej jakiś kraj jest skazany na eksport ludzi, którym u siebie nie może dać pracy i zarobku. p — —

Panowie wielcy kapitaliści widzą tylko strażnika celnego, który im przeszkadza. Zwykły śmiertelnik widzi więcej. On widzi cały ten chiński mur, którym się poszczególne państwa przeciw sobie oddzielają. Wielcy kapitaliści widzą tylko zasadnicze braki i niedogodności we wymianie towarów, zwykły śmiertelnik widzi ten ohydny mur, który ludzi od siebie oddziela i utrudnia, lub uniemożliwia wymianę ludzi. Międzynarodowa Izba handlowa uderza w sedno rzeczy, kiedy zwraca uwagę na ohydny proceder paszportów i wiz. Napoleon mawiał: świat będzie albo republikański, albo carystyczny. Dziwna rzecz że „pomysłowi" kierownicy świata potrafili wymyślić połączenie tych dwóch skrajnych biegunów: Świat jest wprawdzie republikański, ale panuje w nim duch najokropniejszego caryzmu. Człowiek europejski składa się znowu, jak za kwitnącego caryzmu, z ciała i — paszportu, a dusza jest już zupełnie zbytecznym sprzętem. — —

Dobrze się stało, że kupiec się odezwał. Jak świat światem, kupiec był tym czynnikiem, który kraje ze sobą łączył. Co miecz rozrywał i rozkrajał, kupiec zlepiał i nanowo związywał. Taka była jego wielka misja dziejowa. Nie jakoby on rozbijał granice państw, — te niewątpliwie mają swoje wielkie znaczenie kulturalne. Ale kupiec umiał poprzez granice państw stworzyć wyższe i szersze łączności. On zrobił z oceanów, które dzieliły kontynenty, most, który je łączy. Jest duży liberalizm w psychologji kupca. A ten liberalizm jest światu teraz potrzebniejszy, konieczniejszy, aniżeli kiedykolwiek w historji. Ludzie się duszą i dławią, bo każde państwo robi ze siebie ciasną klatkę. — — —

Naturalnie, — na pierwszy rzut oka to robi nieco humorystyczne wrażenie, jak to kapitał, wielki kapitał wpada w liryczny ton moralisty. Ale trzeba stwierdzić, że ten ton z żywiołową siłą wyrywa się formalnie z piersi. Każdy na swój sposób i w swojej dziedzinie odczuwa tragikę i niebezpieczeństwo ciasnoty, w której ludzie są zmuszeni żyć i oddychać. Handel widzi barjerę celną, nauka i cała ludzka kultura widzą barjerę ducha. A ze wszystkich stron odzywa się okrzyk zgrozy: Precz z barjerami! Z wszelkiemi barjerami! — — —

Niewiadomo jeszcze, jakie następstwa będzie miał manifest „komunistyczny" kapitału. Należy przypuścić, że nie przebrzmi bez echa. Zbyt potężny to głos, ażeby go mniej czy więcej nie słuchano. Ale trzeba będzie go rozszerzyć bardzo rozszerzyć. A wołanie całego świata, wszystkich najlepszych powinno być:

„Ludy całego świata, łączcie się!"

Łączcie się, bo jesteście wszystkie słabe bardzo słabe. A zniszczenie i spustoszenie najwyższych dóbr czyha. Tylko łączenie się, szczere i uczciwe, wszechludzkie, wszechhumanitarne może świat uratować.

Taki chyba będzie ostateczny manifest „komunistyczny". Na taki manifest świat, chory świat czeka, jak na zbawienie, na jedyne zbawienie... — — —

Dziś omawiany będzie na radzie ministrów projekt „dekretu prasowego"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 10 Sin. Na jutro, tj. na sobotę, zostało wyznaczone nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którego porządku dziennym znajduje się m. in. także sprawa utworzenia powiatu nadmorskiego w Gdyni, którego starostą zostałby zamianowany fachowiec w sprawach morskich generał Zaruski. Starostwo gdyńskie jednoczyłoby w sobie wszystkie sprawy związane z administracją portu w Gdyni, ochroną wybrzeża, budową linij kolejowych, rozbudową portu itd.

Na tem samem posiedzeniu rady ministrów omawiany będzie projekt dekretu prezydenta zwanego „dekretem prasowym". Projekt ten przewidywać będzie kary od 200 do 5 tysięcy złotych, wzgl. od 1 do 6 tygodni aresztu za rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości, szkodliwych dla bezpieczeństwa państwa oraz ubliżających działalności władz państwowych.

Urzędnicy państwowi naradzają się nad dalszą taktyką

wobec niewypełnienia ich postulatów przez rząd

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 22. 10. Sin. Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu odbyła się konferencja porozumiewawcza wszystkich związków pracowników państwowych w sprawie dalszej akcji o podwyżkę obecnego wyposażenia. Sprawa ta najżywiej obchodzi ogół urzędników państwowych, odwlekanie zaś jej nagromadziło już dużo materjału palnego między urzędnikami. Na dzisiejszej konferencji sprawa ta zostanie zdecydowaną i omawiane będą środki, jakie związek przedsięweźmie u rządu celem uzyskania podwyżki pensyj. W kołach urzędniczych rośnie przekonanie, że załatwianie postulatów urzedniczych jest tendencyjnie odwlekane przez rząd. Należy się przeto obawiać że najbliższe dni przyniosą stanowczy zwrot w dotychczasowej taktyce urzędników państwowych.

Dziś będzie wręczona i ogłoszona nota polska do sowietów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 10 Sin. W sobotę polski charge d'affaires w Moskwie p. Wyszyński wręczy komisarzowi spraw zagr. Cziczerinowi dawno już zapowiedzianą notę rządu polskiego w sprawie traktatu sowiecko litewskiego. Jednocześnie tekst noty zakomunikowany będzie oficjalnie posłowi sowieckiemu w Warszawie p. Wojkowowi i całemu korpusowi dyplomatycznemu. O godzinie 5 popołudniu na specjalnie zwołanej konferencji prasowej tekst noty zostanie zakomunikowany przedstawicielom prasy.

Dekret o spółkach akcyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 10 Sin. W dniach najbliższych wejdzie w życie zapowiadany przez nas dekret prezydenta Rzeczypospolitej, zabraniający posłom i senatorom brania udziału w działalnościach spółek akcyjnych, w których znajduje się kapitał państwowy, bądź też za których dywidendy i obligacje dana jest gwarancja państwowa. Przepis ten nie tyczy się spółek akcyjnych w którychp ańśtwo w żadnej formie nie jest angażowane.

Inspektorat bankowy : dep. obrotu pieniężnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 10 Sin. W departamencie obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu zorganizowany został specjalny inspektorat bankowy. Naczelnikiem tego inspektoratu zamianowany został p. Witold Broniewski, wyższy urzędnik warszawskiej Izby Skarbowej.

Prace Rady Prawniczej

Warszawa, 22. 10 PAT. Prace Rady prawniczej są w pełnym toku. Poszczególne komisje rozważają wniesione przez rząd projekty poszczególnych rozporządzeń prezydenta Rzpltej. Część referatów już została opracowana przez odnośnych referentów. W dniach 12, 13, 16, 18 i 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Administracji gospodarczej i komisji redakcyjnej. Z pośród projektów rozważanych, znalazł się projekt rozporządzenia prezydent Rzpltej Polskiej o utworzeniu Komitetu Obrony Państwa, który ostatnio został przyjęty przez radę ministrów.

Budowa nowego Chorzowa

Warszawa (AW). W dniach najbliższych podpisze rząd umowę z jednym z najwybitniejszych specjalistów polskich w sprawie budowy nowego Chorzowa. Po podpisaniu umowy, będzie zorganizowane biuro budowy nowych zakładów azatowych, które przystąpi do rozpatrzenia ofert zagranicznych oraz do kupna terenu. Biuro budowy zajmie się tylko organizacją budowy nowych zakładów chemicznych, sprawa zaś finansowa całego przedsięwzięcia będzie spoczywać w rękach Zarządu Chorzowa.

Nadużycia w „Motorze"

Warszawa (AW). W tow. akcyjnem „Motor" wykryto znaczne nadużycia. Inkasent tej firmy Walesiński dopuścił się przywłaszczenia i roztrwonienia pieniędzy. Straty firmy sięgają 20 tys. złotych.

——o§o——

Przed drugim zjazdem przedstawicieli przem. angielskiego i niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 10. (T) British Federation of Industry wysłała dziś do przedstawicieli przemysłu niemieckiego oficjalne zaproszenie na drugą z rzędu konferencję porozumiewawczą.

Zakończenie obstrukcji socjalistów w parlamencie styryjskim

(Telefonem [illegible] korespondenta)

Wiedeń, 22. 10 [illegible] donoszą. Pod wpływem długotrwałej [illegible] socjalistów w sejmie styryjskim zwróco[illegible] kandydaturze Dra Rintelena na stano[illegible]nika Styrji, Dr Rintelen cofnął dziś sw[illegible]urę. Na to tylko socjaliści czekali i d[illegible]matycznie obstrukcja ustała. Dziś też zost[illegible]ikiem Styrji b. austrjacki ministe[illegible]

Unieważnione [illegible]

(Telegram włas[illegible])

Berlin, 22. 10 (T). M[illegible]giego syna b. cesarza Wilhelma ks. [illegible]deryka zostało dziś unieważnione przycz[illegible]twierdził winę małżonka.

Nachum Sokołow o obecnej sytuacji w sjoniźmie

Wywiad własny „Nowego Dziennika.

Berlin, 20 października.

Korzystając z krótkiego pobytu Nachuma Sokołowa w Berlinie, odwiedziłem Go w jednem z tutejszych sanatorjów, gdzie odpoczywa On po trudach podróży do Afryki południowej i gotuje się do dalszej intensywnej pracy. Przy tej sposobności prosiłem naturalnie p. Sokołowa o udzielenie mi wywiadu dla „Nowego Dziennika", na temat ogólnej sytuacji w sjoniźmie.

Rozmówca mój miał zrazu pewne zastrzeżenia w tej kwestji, podkreślając, że w ostatnich czasach sprawa palestyńsko-sjonistyczna wymagająca z natury rzeczy wiele powagi, niemal namaszczenia, stała się na łamach prasy przedmiotem jaskrawych efektów, sensacyjnej polemiki i przesadnych kombinacyj, które na chwilę podrażniają coprawda nerwy i budzą ciekawość, ale w gruncie rzeczy zacieśniają świadomość, a niekiedy i szkodzą samej sprawie. Znając jednak od dawna „Nowy Dziennik" z jak najlepszej strony, zdecydował się p. Sokołow udzielić mi łaskawie pozwolenia na opublikowanie Jego zapatrywań w tej materji na łamach „Nowego Dziennika".

Idea sjonistyczna stoi w dniu dzisiejszym, zdaniem mego szanownego interlokutora — niewzruszenie. Szerzony przez jednostki indyferentne, a często i wrogie sprawie, defetyzm, nie ma żadnego pozytywnego uzasadnienia. Co się tyczy realizacji idei, jest rzeczą zupełnie naturalną, że po dziesięciu latach Balfourowskich, a nawet i trzydziestu herzlowskich, nie możemy mieć jeszcze zupełnego całokształtu autonomji Erec Izrael. Dzieło to wymaga z natury rzeczy wysiłku pokoleń, a jeśli ma być szybciej dokonane — wzmożonego wysiłku realnego, w pierwszym rzędzie odpowiedniego poparcia finansowego.

Przechodząc do stosunków wewnętrzno-palestyńskich, oświadcza p. Sokołow, że o ogólnym kryzysie gospodarczym kraju, nie może być mowy. Istnieje li tylko bezrobocie, w gałęzi budownictwa, specjalnie w Tel Awiwie, które jest refleksem ogólnego kryzysu gospodarczego w Europie a przedewszystkiem w Polsce. Koloniści palestyńscy, pochodzący z t. zw. zamożnej klasy, przybyli tu bez dostatecznych środków materjalnych, budowali, ożywieni niczem nieuzasadnionym optymizmem, za szybko i za wiele i utknęli w drodze — rzecz więc zrozumiała, że chwilowa korzystna konjunktura wywołać musiała nie dającą się uniknąć reakcję. Obecne stosunki gospodarcze na całym świecie wykazują, że na sto założonych nowych przedsiębiorstw, prosperować może 10, conajwyżej 20 procent, dlaczegóż mielibyśmy wymagać więcej od Palestyny? Nie wolno zapominać, że obecnie żyje w Palestynie 155 tysięcy Żydów, a nie 55 tysięcy, jak w roku 1918. Liczba kolonistów żydowskich wzrasta w dalszym ciągu, mimo naturalnego procesu emigracji, a wkońcu marnieje więcej egzystencji w Rosji, Polsce a nawet w Niemczech, aniżeli w Palestynie. Niemniej jednak natychmiastowa pomoc jest konieczna i w tym kierunku właśnie p. Sokołow obecnie pracuje.

Dalszy rozwój wypadków zależy wyłącznie od nas samych. Pewne części narodu są żywotne i produktywne dla sprawy sjonistycznej, większość jednak jest jeszcze teraz, po wszystkich naszych sukcesach i trjumfach — antysjonistyczna, indyferentna, albo materjalnie skąpa. Wzmożenie wiary w ideał palestyński wśród szerokich mas żydowskich, rozbudowa organizacji i stworzenie kadrów młodzieży sjonistycznej, oto najważniejsze zadania obecnej chwili, nadewszystko konieczna jest jednak ofiarność społeczeństwa i szybka pomoc materjalna. Ale mimo wszystko czynimy postępy, nadspodziewane postępy, kończy p. Sokołow interesującą rozmowę.

W. M.

Na horyzoncie politycznym

Węgry dostają senat

Jak już donosiliśmy, węgierskie zgromadzenie narodowe przystąpiło do obrad nad projektem rządowym, wprowadzającym instytucję panów. Senat składać się ma z 246 członków, a mianowicie wchodzą, jako dożywotni członkowie habsburscy arcyksiążęta, którzy są obywatelami węgierskimi a następnie 9 dygnitarzy i dwóch stróżów koronnych, 19 katolickich biskupów, 6 protestanckich i jeden nadrabin. Arystokracja wybiera 35, municypja 70, izby handlowe i gospodarcze oraz najwyższe trybunały i akademja umiejętności delegują również po jednym delegacie, a wreszcie przysługuje naczelnikowi prawo nominacji 40 członków. Cała struktura tej ustawy oparta jest na zasadach monarchizmu i należy też tę ustawę uważać za dalszą próbę restauracji monarchji na Węgrzech.

Finlandja i jej rola pośrednika

Prezydent Finlandji dr. Lauri Relander odwiedził zeszłego roku Sztokholm latem bawił

na Łotwie i w Estonji, a teraz wrócił z Oslo i Kopenhagi. Znaczenie tych podróży polega na tem, że Finlandja wzięła na siebie rolę pośrednika między państwami bałtyckiemi a państwami skandynawskiemi. Prezydent Relander nie ukrywał wcale politycznych celów swych podróży, oświadczając całkiem wyraźnie, że Finlandji ze względu na jej geograficzne położenie, przypada rola pośrednika między państwami bałtyckiemi a Skandynawją.

Polityka finlandzka stale zdąża w tym kierunku, by zachować wolną rękę tak wobec Rosji, jak i wobec państw bałtyckich. Gdyby się plany prezydenta Finlandji udały otrzymalibyśmy w rezultacie blok państw skandynawskich i bałtyckich. Polityka ta znajduje bardzo sympatyczne echo w kołach niemieckich, któreby chętnie takiemu blokowi patronowały.

Losy opozycji komunistycznej

„Izwestja" i „Prawda" ogłaszają komentarz do komunikatu centralnego komitetu i opozycyjnego bloku. Obie urzędówki sowieckie konstatują zupełne zwycięstwo egzekutywy partyjnej i oświadczają, że blok opozycyjny będzie musiał czynami udowodnić, szczerość swej deklaracji. „Prawda" podkreśla jeszcze, że deklaracja opozycji była dobrowolną, bez nacisku większości partyjnej i bez poprzednich rokowań, co wynika z protokołu „Polity cznego Biura" przez „Prawdę" równocześnie ogłoszonego.

Przez deklarację opozycji i centralnego komitetu oraz zaniechanie dalszej działalności bloku opozycyjnego nie jest sprawa jeszcze definitywnie załatwiona. Przed kilku dniami odbyło się wspólne posiedzenie moskiewskiego komitetu i czynnych członków moskiewskiej komunistycznej organizacji, na którem wezwano komitet centralny, by ostro ukarał owych 6-ciu członków opozycji, którzy są równocześnie członkami Centralnego komitetu i przez swoją działalność złamali dyscyplinę partyjną.

Bolszewicka propaganda w Azji

Korespondent znanej rewji angielskiej „New Statesman" opisuje w jednym z ostatnich numerów wspomnianego pisma, swe wrażenia z podróży po Turkestanie, poświęcając przytem wiele miejsca sprawie propagandy bolszewickiej w Azji. Z ciekawego tego nad wyraz artykułu dowiadujemy się, iż bolszewicy starają się wszelkiemi siłami poróżnić szczepy turkiestańskie z władzami angielskiemi w Indjach i pozyskać je dla swej doktryny komunistycznej. Emisarjusze bolszewiccy opowiadają tubylcom, że Anglja jest państwem wybitnie kapitalistycznem, a wpływ Anglji w Azji ujawnia się, zdaniem wyznawców Lenina, w zwolnionem tempie rozwoju narodów azjatyckich. Agenci bolszewiccy, działający na terytorjum Turkestanu, mają do dyspozycji cały szereg specjalnych pociągów, w których znajdują się drukarnie oraz aparaty kinematograficzne, służące do rozszerzania idei bolszewickich. W Taszkencie istnieje specjalna szkoła dla agitatorów, którą w ciągu ostatniu sześciu miesięcy absolwowało 3500 instruktorów, głoszących obecnie wśród ludności miejscowej idee Lenina. Propaganda bolszewicka wywołała wielkie niezadowolenie wśród ludności tubylczej, która jest bardzo wroge usposobiona wobec Anglików. Bolszewicy prowadzą w Turkestanie tę samą politykę, która w swoim czasie doprowadziła do osłabienia wpływów angielskich w Persji.

Swiatowa produkcja ropy naftowej w roku 1926

Rotterdamski Związek Bankowy zajmuje się w wydawanem przez siebie czasopiśmie światową produkcją ropy naftowej w roku 1926 i dochodzi do następujących interesujących zestawień:

Produkcja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wyniosła w pierwszem półroczu r. b. ponad 359 miljonów beczek, podczas, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego wyniosła około 370,2 milj. beczek. Niema nadziei, by do końca br. różnica ta zmniejszyła się więcej, niż o połowę. Produkcję Meksyku określa się w pierwszem półroczu br. ilością 50.3 milj. beczek w przeciwieństwie do 65.11 milj. r. ub., ponieważ według obliczeń produkcja do końca roku wyniesie ogółem około 88 do 91 miljonów, wykaże się więc nadwyżka nad rokiem ubiegłym o około 25 miljonów beczek. Bardzo dodatnio przedstawia się produkcja Venezueli: produkcji 20.91 miljonów beczek w całym roku 1925 przeciwstawia się 16,73 milj. już w pierwszem półroczu br., tak, że całoroczną produkcję z góry określić można na około 35 milj. beczek. Kolumbia, która poraz pierwszy wysłała ładunki swojego oleju do Ameryki Północnej wykaże napewno w tym roku miljonową produkcję, produkcję Peru obliczają na prawie 11 milj. beczek, Argentyny zaś na prawie 7 miljonów.

W starym świecie wyniosła produkcja Rumunji w pierwszem półroczu 1.51 milj. ton, przewyższając w ten sposób o 440.000 ton produkcję półrocza ubiegłego. Według przypuszczeń nadwyżka ta wzrośnie do 900.000 ton. Rosja, której produkcja stosowała się w ostatnich czasach szczegółowo do nakreślonego planu produkcji ropy, wykaże około 59 miljonów beczek, czyli około o 1/7 więcej, niż w roku 1925. Produkcja Polski nie będzie się wiele różnić od produkcji roku ubiegłego. Również produkcja Persji nie wykaże poważniejszych zmian, pomimo, że słynne źródło F. 7, które w ciągu ubiegłych lat dawało 6.77 milj. ton, czyli 47.5 miljonów beczek rocznie, obecnie nie produkuje. Produkcja Indyj Angielskich przypuszczalnie w tym roku się zmniejszy. Zestawiając powyższe dane widzimy, że produkcja bieżącego roku wyniesie około 1.067.255.000 beczek w przeciwieństwie do 1,065,769.000 beczek roku 1925-go. Okaże się więc nadwyżka nad rokiem ubiegłym 1,485,000 beczek.

Nieszczęśliwa ofiara obłąkanego

Straszny i krew w żyłach ścinający wypadek miał miejsce w Paryżu. W roku 1924 został urzędnik kolejowy Leon Duboin przeniesiony w stan spoczynku, ponieważ okazywał wyraźne symptomy obłędu. Od tat kilku zamieszkiwał Duboin ze swoją żoną 5-ciopokojowe mieszkanie na 5-tem piętrze domu przy ul. Cossec. Żona jego uchodziła za ciężko chorą, ponieważ od 6-ciu lat nie opuściła swego mieszkania, a Duboin sam załatwiał wszelkie sprawunki. Współlokatorzy domu obawiali się pytać Duboina o stan zdrowia jego żony, ponieważ Duboin był bardzo gwałtownego temperamentu i zawsze nosił przy sobie rewolwer. Unikano też o ile możności wszelkich sąsiedzkich stosunków z Duboinem chociaż z jego mieszkania dochodziły nieraz straszliwe jęki i płacze pani Duboin.

Przypadek zrządził, że tajemnica wkrótce wyszła na jaw. Oto dozorca domu zapukał do mieszkania Duboina, żądając zapłacenia czynszu. Duboin wyciągnął rewolwer, grożąc dozorcy, że go zastrzeli. Przestraszony dozorca pobiegł na policję i zażądał asysty policyjnej. Dodano mu trzech policjantów, którzy wraz z dozorcą zapukali jeszcze raz do mieszkania Duboina, lecz zastali drzwi zamknięte. Wyłamano więc drzwi, a wtenczas straszliwy widok przedstawił się ich oczom. Na podłodze leżała naga pani Duboin, a na lewej jej nodze wisiał sznur, którym była przywiązana do łóżka. Ciało jej było pokrwawione, a nieszczęśliwa kobieta zupełnie pozbawiona zmysłów. Na widok policjantów krzyknęła: „Precz czyż nie widzicie, że jestem córką króla". Duboin był z początku przestraszony, ale za chwilę chciał się rzucić na agentów policyjnych, którzy go jednakowoż ubezwładnili i związali. Śledztwo wykazało, że Duboin sam warjat, od 6-ciu lat katował swoją żonę i doprowadził ją do obłędu. Przed trzema laty uciekła jedyna córka małżeństwa, ponieważ nie mogła już dalej znosić domowego piekła. Z obawy przed ojcem zaniechała doniesienia do władzy. Sprawa będzie miała swój epilog przed sądem, gdyż zarzucają władzom policyjnym, że nie internowano warjata, chociaż dyrekcja kolejowa, zarządziła jego spensjonowanie.

SZ. L. CITRON

Joakim (Chaim) Zimerman

Z cyklu: Galerja przechrztów

10) (Ciąg dalszy)

Między nauczycielami Żytomierskiej szkoły rabinackiej był on jedynym, który energiczną prowadził walkę z przesadnemi tendencjami haskali, jak naprzykład reformować szulchan- aruch, przystosowanie religji do życia. Był jednakowoż znany ze swej tolerancji i dlatego wszyscy z nim sympatyzowali. Jego stosunek do Zimermana jako dyrektora szkoły był zawsze chłodny i daleki od serdeczności, ponieważ nie mógł się w głębi duszy pogodzić z tem by żydowskim zakładem naukowym kierował chrześcijanin. W ostatnich jednak czasach odnosił się do Zimermana z powodu serdecznych prawie ojcowskich uczuć wobec młodzieży z wielkiem poważaniem.

Otóż ten reb Hirsch Segal pewnego zimowego wieczora - był już starym - przyszedł zupełnie niespodzianie do prywatnego mieszkania Zimermana, który natychmiast zrozumiał, że chodzi napewno o bardzo ważną sprawę.

— Wprawdzie nie wiem — zaczął natychmiast stary — czy przychodząc do was, zwróciłem się pod właściwym adresem, ale —

Zimerman był bardzo zdziwiony.

— O ile miałem sposobność — ciągnął dalej Segal — was poznać, należycie do tych nielicznych chrześcijan, którzy nie robią żadnej różnicy między Żydem a chrześcijaninem. Nieprawdaż?

— Słusznie! — odpowiedział mu Zimerman — ale o cóż tu chodzi?

— Chodzi tu o wolność człowieka, a może i o życie jego.

— A ja tu będę mógł pomóc?

— Sądzę... Naprzód Bóg, a potem wy.

— Opowiedzcie.

— Czy wiecie o tem, że u Żydów są chasydzi?

— Słyszałem co o tem — usiłował Zimerman udawać, jakoby nie wiedział, o co chodzi — ma to być sekta bardzo pobożnych Żydów.

W krótkich ale treściwych słowach wytłumaczył Segal całą ideową treść chasydyzmu i rolę jaką w życiu chasydów odgrywają, cadykówie i zakończył:

— A jeden z tych cadyków, największy może w wielkiem znajduje się niebezpieczeństwie a to z powodu oszczerstwa.

— Któż to jest — spytał się Zimerman.

— Reb Dawid Twerski, teraźniejszy rebi z Tolny syn Mordechaja z Czernobila.

Przy ostatnich słowach Segala Zimerman zadrżał, ale Segal tego nie zauważył i dalej opowiadał:

— Ten oto Mordechaj Czernobiler prowadził wojnę z reb Izrulciem z Rużan, a po ich śmierci niesnaski przeszły na ich rodziny. I oto znaleźli się źli ludzie ze strony Rużan, którzy zadenuncjowali Dawidka z Talny u rosyjskiego rządu, że uważa się za króla żydowskiego i buntuje przeciwko władzy. Tamtego tygodnia, gdy reb Dawidek przejeżdżał przez Berdyczew, aresztowano go tam, a wczoraj sprowadzono go zakutego w kajdany do Żytomierza. Dowiedziawszy się o tem, wpadłem natychmiast na myśl, że tylko wy dzięki waszym stosunkom z władcami możecie sprawę wyjaśnić i w ten sposób uratować niewinnego człowieka — i to jeszcze jakiego człowieka — z wielkiego niebezpieczeństwa.

— Zrobię, co tylko będę mógł — obiecał Zimerman Segalowi — że chasydzki cadyk nie jest rewolucjonistą, to zdaje mi się, będzie łatwo wykazać.

Pozostawszy sam, Zimerman przypomniał sobie, że ten oto Dawidek z Talny jest jego dobrym ongiś znajomym, z którym, ilekroć przyjeżdżał do Czernobyla na święta oddawał się razem Torze i chasydyzmowi. A potem przypomniał sobie, że prokurator w Żytomierzu, od którego decyzji zależy los r. Dawidka jest byłym jego uczniem z liceum w Nieszynie i zdecydował się tego samego rana do niego pójść.

Od dawna Zimerman nie miał tak spokojnej nocy, jak wtenczas. Myśl, że jutro dokona dzieła, które wywoła najżywszą dla niego wdzięczność wielu tysięcy Żydów ta myśl uspokoiła jego nerwy, tak, że słodko zasnął.

Na drugi dzień Zimerman odwiedził prokuratora i w trzech słowach wystarał się o uwolnienie r. Dawidka. Gdy Zimerman wrócił do rabinackiej szkoły, posłał po Segala z prośbą, by popołudniu do niego przyszedł.

Segal przyszedł, a gdy usłyszał od Zimermana wesołą nowinę zawołał radośnie:

(Dokończenie nastąpi)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Manifest finansistów całego świata

Przed kilku dniami podaliśmy już treść głośnej deklaracji finansistów całego świata w sprawie przywrócenia wolnego handlu i omówiliśmy doniosłe znaczenie tej odezwy. Obecnie podajemy dokładniejszą treść tego historycznego dokumentu. Brzmi on następująco:

„Pragniemy, jako ludzie interesów zwrócić uwagę na pewne poważne i niepokojące warunki, które, według naszego zdania, opóźniają powrót do pomyślności.

Trudno bez niepokoju patrzeć na rozmiary do których pozwolono barjerom taryfowym, specjalnym licencjom i zakazom od czasów wojny przeszkadzać międzynarodowemu handlowi i wstrzymywać go od płynięcia swojemi naturalnemi kanałami.

W żadnym okresie nowszej historji, wyswobodzenie od takich restrykcyj nie było bardziej potrzebne,

aby umożliwić handlującym przystosowanie się do nowych i trudnych warunków. I w żadnych okresie przeszkody dla handlu nie były bardziej niebezpiecznie mnożone bez trafnego oceniania płynących stąd gospodarczych następstw".

Zawalenie się wielkich politycznych jednostek w Europie zadało ciężki cios międzynarodowemu handlowi. Poprzez szerokie przestrzenie, w których mieszkańcy mieli możność wymieniać swobodnie swoje produkcje, liczne nowe granice zostały wzniesione i zazdrośnie strzeżone przez barjery cłowe.

Ażeby zaznaczyć i obronić te nowe granice w Europie, licencje, taryfy i prohibicje zostały narzucone,

z rezultatami, które, jak wykazuje już doświadczenie, były nieszczęśliwe dla wszystkich zainteresowanych

Jedno państwo traciło swoje dopływy taniej żywności, inne swoje dopływy tanich manufaktur. Przemysły cierpiały z powodu braku węgla, fabryki z powodu braku surowych materjałów. Poza temi barjerami cłowemi nowe lokalne przemysły zostały zapoczątkowane, bez żadnej rzeczywistej ekonomicznej podstawy; przemysły te mogłyby być utrzymywane przy życiu wobec konkurencji przez wznoszenie barjer jeszcze wyższych. Kolejowe opłaty, dyktowane przez polityczne względy, uczyniły tranzyt i frachty trudnymi i kosztownymi. Ceny wzrosły,

sztuczna drożyzna została stworzona.

Produkcja, jako całość zmniejszyła się. Kredyt się ścisnął, a waluty zdeprecjonowały się.

„Nie może być żadnego odrodzenia w Europie, dopóki politycy we wszystkich terytorjach, starych i nowych, nie zrozumieją, że **handel nie jest wojną lecz procesem wymiany,** że w czasie pokoju nasi sąsiedzi są naszymi klijentami, i że ich pomyślność jest warunkiem naszego własnego dobrobytu. Jeżeli szachujemy ich interesy, ich możność płacenia swoich długów, zmniejsza się i ich możność kupowania nowych towarów jest zredukowana. Ograniczone importy wywołują ograniczone eksporty, a żaden naród nie może znieść straty swego handlu eksportowego. Ponieważ wszyscy jesteśmy zależni od importów i eksportów i od procesów międzynarodowej wymiany, nie możemy patrzeć bez wielkiej troski na politykę, która oznacza zubożenie Europy.

Na szczęście są oznaki, że opinja we wszystkich krajach spostrzega nakoniec powyższe niebezpieczeństwa. Liga Narodów i Międzynarodowa Izba Handlowa pracowały nad zredukowaniem do minimum wszystkich formalności, prohibicyj i restrykcyj nad usunięciem nierówności postępowania w innych sprawach niż taryfy, nad ułatwieniem transportu pasażerów i towarów. W niektórych krajach potężne głosy podniosły się za zawieszeniem taryf wogóle. Inni projektowali zawarcie na długie okresy umów handlowych, zawierających w każdym wypadku klauzulę największego uprzywilejowania. Niektóre państwa uznały w niedawnych traktatach konieczność wyswobodzenia handlu od restrykcyj, które go gniotą. A doświadczenie powoli uczy innych, że

obalenie gospodarczych barjer pomiędzy niemi może stanowić najlepsze lekarstwo na istniejącą stagnację.

Na cenne polityczne rezultaty, które mogą wypłynąć z tego rodzaju polityki, z zamiany złej woli na dobrą wolę, ekskluzywności na kooperację, nie chcemy kłaść nacisku. Ale chcemy na pierwszem miejscu postawić nasze przekonanie, że

ustanowienie gospodarczej swobody jest najlepszą nadzieją podniesienia handlu i kredytu świata".

Odezwę tę podpisali przedstawiciele świata bankowego i przemysłowego Anglji, Stanów Zjednoczonych, Belgji, Czechosłowacji, Rumunji, Danji, Holandji, Szwecji, Norwegji, Szwajcarji, Niemiec, Austrji, Węgier, Polski — bez zastrzeżeń, Francji i Włoch z zastrzeżeniami.

Podpisy polskie na odezwie są następujące: Dr. Henryk Aschkenazy, główny dyrektor Banku Dyskontowego w Warszawie, **Stanisław Karpiński, prezes Banku Polskiego,** Marjan Szydłowski, przedstawiciel Zrzeszenia Przemysłowców Górniczych Górnego Śląska i Antoni Wieniawski, wiceprezes Banku Handlowego.

(sn) Łatwo było przewidzieć, że wszystkie duchy ciemności podniosą krzyk oburzenia przeciw temu szlachetnemu wysiłkowi rozdarcia chmur, nagromadzonych nad Europą. Im bardziej polityka jakiegoś państwa opanowana jest przez ciasny szowinizm ekonomiczny, tem silniejszem echem rozbrzmiewają tam inwektywy przeciw autorom manifestu i dziwićby się należało, gdyby i w tę „intrygę międzynarodową" nie wplątano... żydów, jak to uczyniło istotnie jakieś pismidło włoskie. U nas zaprotesował oczywiście pierwszy p. Władysław Grabski, którego widocznie własna jego klęska i nieszczęście sprowadzone przez niego na Polskę, nie pouczyły jeszcze o zgubnych skutkach polityki odosobnienia. Protest jego będzie jednak w opinji polskiej raczej poparciem haseł głoszonych w manifeście.

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród podpisów polskich na manifeście figuruje podpis **p. St. Karpińskiego,** prezesa Banku Polskiego. Dowodzi to zrozumienia tej oczywistej prawdy, że o pomocy kredytowej ze strony państw Zachodu nie może być mowy, jeżeli nie staniemy przynajmniej w zasadzie na gruncie idei kooperacji międzynarodowej. Oczywiście nikt rozsądny w Polsce nie oświadczy się za natychmiastowem zniesieniem wszelkich naszych ceł bo byłoby to ruiną całego przemysłu polskiego. Jednak łącznie z uzyskaniem znaczniejszej pomocy finansowej z zagranicy obniżenie lub nawet uchylenie ceł na szereg towarów ta kich, których bądź to wogóle nie produkujemy bądź też produkować możemy tylko bardzo drogo i nieekonomicznie, byłoby rzeczą nietylko wskazaną ze względu na pozyskanie opinji zagranicznej, ale i konieczną ze względu na konsumentów krajowych i na racjonalny rozwój naszego gospodarstwa społecznego.

Wierzymy, że sfery rządowe nie podzielą opinji p. Władysława Grabskiego i reakcyjnej prasy polskiej, lecz zajmą wobec manifestu stanowisko rzeczowe. Umacnia nas w tem przekonaniu podana przez nas niedawno wiadomość, że w Ministerstwie Skarbu pracuje osobno wyznaczona komisja nad przygotowaniem materjału dla Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie, która niewątpliwie powoźmie uchwały zgodne z duchem powyższego manifestu.

Prezydent Coolidge o manifeście

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge wyraził się o manifeście bankierów i finansistów w sposób niebardzo przychylny. Wprawdzie nie miał jeszcze czasu zaznajomić się gruntownie ze strukturą manifestu, ale zdaje mu się, że nie można przypisywać wielkiego znaczenia temu manifestowi, gdyż najprawdopodobniej nie wywrze wielkiego wpływu na ożywienie europejskiego handlu. Handel jest zwolennikiem hasła „wolne drzwi dla wszystkich", natomiast fabrykanci są za protekcjonizmem. Manifest odnosi się głównie do Europy, w której zachodzą mniej więcej te same warunki życia.

Także w finansowych kołach Nowego Jorku oceniają dość pesymistycznie cały manifest. Bankierzy uważają ten manifest, jako niewinne plaidoyer. Utrzymują w Nowym Jorku, że myśl manifestu zrodziła się jeszcze zeszłego roku w sferach angielskich, a zwrócono się do amerykańskich bankierów z prośbą o podpisy, by temu plaidoyer nadać więcej autorytetu, a nie chodziło wcale o to, by podpisujących Amerykan nakłonić do pewnego stałego programu.

Czy kapitał zagraniczny jest nam konieczny?

Opinja Dra Młynarskiego i Dra Barańskiego.

(sn) Niedawno temu ukazała się praca Dr Leona Barańskiego (powołanego ostatnio na wyższe stanowisko w Ministerstwie Skarbu) pt. „Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926". — Książkę tę omawia na łamach tygodnika „Przemysł i Handel" pan Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego. Zarówno sama książka jak i recenzja p. Młynarskiego zasługują ze wszech miar na uwagę. Istotnie wnioski Dr. Barańskiego jak i samego recenzenta wynikają z następującego ustępu recenzji:

„Idąc po linji rozumowań Dr. Barańskiego, należałoby właściwie dojść do wniosku, że pożyczka zagraniczna dla celów sanacji jest koniecznością. Jeżeli bowiem mamy zasadniczy niedosyt konsumpcyjny, a z drugiej strony należyty postęp kapitalizacji nie jest możliwy przez silny rozwój produkcji, bo rozwój ten sam w sobie zależy głównie od postępu kapitalizacji, to tkwimy niejako w błędnym

kole. Dalsza kapitalizacja wymaga bowiem dalszego ograniczenia komsumpcji, co znowu, potęgując kryzys zbytu osłabia możność rozwojową produkcji. Przy zasadniczym niedosycie komsupcji ograniczenie tej komsumpcji jest zabiegiem sztucznym, nienaturalnym. Propaganda jest hamulcem zbyt słabym. Skutecznym okazał się tylko spadek złotego, a każdy nowy spadek będzie cofał z powrotem uzyskaną poprzednio kapitalizację.

Kapitalizacja przez sztuczne hamowanie komsumpcji przy zasadniczym niedosycie komsupcyjnym kraju jest opieraniem ciężaru na glinianych nogach. Idąc taką drogą, raczej prolongujemy rozwiązanie, aniżeli je zdobywamy.

Teorytycznie nie można wykluczyć, że ostatecznie po latach cierpliwości i błędy, po epizodach raz pomyślnych, drugi raz niepomyślnych, uda się osiągnąć taki stan kapitalizacji, aby trwale zrównoważyć stosunek komsumpcji do dochodu. Wymaga to jednak nie tylko cierpliwości i wstrzemięźliwości, ale i szczęścia w konjunkturze przez szereg lat. Nadzieja zaś na tak szczęśliwy i długotrwały zbieg okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych przypomina nieco nadzieję na jeszcze jeden „cud nad Wisłą". Wprawdzie Dr Barański nie stawia tej kropki nad i, ale konsekwentne przemyślenie jego rozumowania musi prowadzić do takiego wniosku".

Powyższe uwagi świadczą o tem, że zarówno Dr. Barański jak i Dr Młynarski uważają za jedyne wyjście z błędnego koła, jakiem jest z jednej strony brak kapitałów a z drugiej strony mała konsumpcja, tylko dopływ kapitałów z zagranicy. W ten sposób dwaj najwybitniejsi może teoretycy walutowi zajmujący wysokie stanowiska urzędowe, potwierdzili stale przez nas głoszoną tezę, że oparcie sanacji gospodarczej Polski na trwałych podstawach możliwe jest tylko przez wprowadzenie do Polski większych kapitałów zagranicznych.

Nie znaczy to oczywiście, abyśmy już w obecnej chwili skazani byli na żebranie zagranicą o pożyczkę, narazie bowiem nie grożą nam żadne komplikacje walutowe. Chodzi tylko o to, że równowagę walutową utrzymujemy obecnie jedynie środkami sztucznemi jak wysokie cła i forsowanie za wszelką cenę eksportu, nie zawsze dla nas korzystnego (jak to słusznie stwierdził w swym memorjale prof. Kemmerer). Na dłuższą metę posługiwanie się temi środkami nie jest możliwe, trzeba więc, jak tylko to będzie możliwe, zastąpić je dopływem kapitału zagranicznego. Warunkiem zaś tego jest stworzenie dla płochliwego kapitału zagranicznego dostatecznych gwarancyj zarówno prawnych jak i gospodarczych oraz rozumne stanowisko rządu wobec postulatów ogólno-ekonomicznych, stawianych przez ten kapitał a wyrażonych ostatnio w manifeście o wolny handel.

——ogo——

Pokrycie kruszcowe emisji banknotów

Statutowe pokrycie emisji banknotów wyniosło w dn. 10 października br. 39,2 proc. tj. było niższe od minimum wolnego od specjalnego podatku o 9,2 procent. Rzeczywiste pokrycie kruszcowe było jednak znacznie wyższe, albowiem przy pokryciu statutowem procent oblicza się w ten sposób, że bierze się obieg banknotów w nominalnej wartości a pokrycie kruszcowe w złotych w złocie. Jak wiadomo jednak wartość kursowa złotego jest niższa od jego wartości parytetowej w stosunku do walut obcych lub złota. I wówczas, gdy według parytetu 1 dolar równa się 5'18 zł., to wartość kursowa złotego wyraża się stosunkiem 1 dolar równa się 9 zł. Jeśli więc przeliczymy według tego stosunku wartość obiegu na złote w złocie i porównamy z pokryciem emisji banknotów kruszcami i walutami obcemi, to otrzymamy rzeczywiste pokrycie naszego obiegu banknotów Banku Polskiego. Stosunek ten w dn. 10 października br. wyrażał się liczbą 68,1 proc. tj. był daleko wyższy od pokrycia statutowego, które jak wspomnieliśmy wyżej, wynosiło 39,2 proc. Pokrycia rzeczywistego, sięgającego około 7/10 wartości banknotów będących w obiegu, niema prawie żadne państwo.

W sprawie spłacania podatków ratami

Przedstawiciele sfer handlowych zwrócili się w swoim czasie do Ministerstwa Skarbu z prośbą o takie odroczenie terminów płatności poszczególnych podatków, by nie wypadało płacić kilku podatków w jednym miesiącu. Prośba ta wywołana została tem, że w październiku zbiegają się terminy płatności kilku podatków. Ministerstwo Skarbu uwzględniło prośbę tę w tym sensie, że wymienione podatki mogą być płatne w ratach w październiku, w listopadzie, w grudniu i styczniu. Izby skarbowe otrzymały odpowiednie instrukcje w szczególności w kierunku uwzględnienia zdolności płatniczej poszczególnych płatników. (Wiadomość ta, podana przez agencję prasową „Varsovia", przedstawia się dość niejasno. — Red.)

Pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego na spekulacje akcjami?

W łódzkim tygodniku ekonomicznym „Prawda" znajdujemy ciekawą wiadomość w związku z ostatniemi znacznemi wahaniami kursów na rynku akcyjnym. Czytamy tam mianowicie:

„Istnieje na giełdzie syndykat, złożony z pięciu banków i z jednego znanego potentata giełdowego, który to syndykat zakupił w swoim czasie podczas ogólnego zastoju gospodarczego akcje po najniższych kursach, obracając na ten cel pożyczkę w kwocie 3 miljony złotych, otrzymaną z Banku Gospodarstwa Krajowego. Nabyte przez syndykat akcje zostały dotychczas zrealizowane tylko częściowo, to też gdyby przyszła mu teraz ochota zrealizowania pozostałych pakietów, nastąpićby musiał ogólny spadek efektów giełdowych".

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, a dość poważne źródło, z którego ją czerpiemy, zdaje się na to wskazywać, to musimy skierować pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego pytanie, z jakiego powodu udziela on tak znacznych pożyczek na cele spekulacyj giełdowych podczas, gdy uzyskania pożyczki na produkcyjne cele przemysłowe wzgl. handlowe napotyka na tak znaczne trudności? Oczywistem jest wszakże, że wspomniany wyżej syndykat uzyskał pożyczkę tę tylko pod pozorem interwenjowania na giełdzie akcyjnej przeciw spadkowi akcyj, a w rzeczywistości uprawia zwykły interes spekulacyjny, zakupiwszy akcje po niskim kursie, a sprzedając je po kursach wyższych!

Rynek przędzy bawełnianej

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej nastąpiło wskutek gwałtownego spadku cen bawełny na rynkach światowych — bardzo poważne obniżenie się cen bawełny krajowej i zagranicznej. Przędzalnicy, chcąc zachęcić swych stałych odbiorców do kupna, nie żądają wyłącznie pokrycia gotówkowego, lecz częściowej zapłaty w gotówce, a większej części wekslami. Jednak i na to nie chcą już pójść hurtownicy i proponują pokrycie wyłącznie wekslowe z terminem dochodzącym do trzech miesięcy. Na odbytem niedawno posiedzeniu sekcji przemysłowej w centralnem stowarzyszeniu kupców wskazywali drobni zwłaszcza przemysłowcy, że nieustępliwe dotychczas stanowisko przędzalników łódzkich uniemożliwiało drobnemu przemysłowi produkcję taniego towaru nadającego się do eksportu. Według zdania ich kalkuluje się przędza włoska austrjacka i czeska o 25 proc. taniej, aniżeli łódzka.

Drobny przemysł włókienniczy ma podobno zwrócić się w najbliższym czasie do rządu z petycją w sprawie obniżenia ceł przy wwozie bawełny zagranicznej, gdyż w ten sposób chce oddziałać na zniżkę cen przędzy krajowej.

Informator podatkowy

FERMENA 9. O ile Pan prowadzi detaliczną sprzedaż produktu tylko własnego wyrobu w tym samym lokalu lub przynajmniej łącznie z tym lokalem w którym mieści się pracownia, to nie potrzebuje Pan nabywać osobnego świadectwa handlowego. W tym wypadku może Pan więc wnieść odwołanie wzgl. prosić Izbę Skarbową o zwrot niewłaściwie zapłaconej należytości za świadectwo handlowe.

CZYTELNIK Z CHRZANOWA. Na razie żadnych takich postanowień jeszcze nie wydano. Wiadomość, o której Pan wspomina, odnosi się do projektowanej dopiero nowej ustawy przemysłowej.

STAŁY CZYTELNIK Z JORDANOWA. Okólnik Min. Skarbu w sprawie zwolnienia rzemieślników od pod. obrotowego, o którym pisaliśmy 8 bm., obowiązuje już i oczywiście można się na niego powołać.

„OCZEKUJĄCA WDOWA" PILZNO. Proszę się zwrócić do Związku Inwalidów żydowskich (w Krakowie, ul. Skawińska 2).

Tajemniczy płyn starożytności dla balsamowania zwłok

Poszukiwania za grobowcem ze zwłokami współczesnego królowi Salomonowi króla Tyru — Hirama.

Jak donoszą pisma amerykańskie, grupa archeologów, pracujących wśród ruin starożytnego grodu fenickiego Sydonu, zajęta jest poszukiwaniem zwłok króla tyrskiego Hirama który, jak wiadomo, pomagał Salomonowi przy budowaniu wielkiej świątyni jerozolimskiej. Wszelkie dane wskazują na to, że zwłoki króla spoczywają w sarkofagu, napełnionym pewnym tajemniczym płynem, dzięki któremu zachowały się po dziś dzień w stanie zupełnej świeżości. Uczeni sądzą, iż tym razem znajdą nie zasuszoną mumję, jak to miało miejsce z ciałem Faraona Tutankhamona lecz zwłoki, nie uległe żadnej zmianie od chwili ich pochowania przed 3.000 lat. Prócz tego archeologowie spodziewają się znaleść w tej samej krypcie równie dobrze zachowane ciała żon i córek królewskich, które, jak twierdzą historycy, były najpiękniejszemi kobietami owych czasów.

O istnieniu „kamiennych trumien", napełnionych konserwującym płynem, uczeni dowiedzieli się od kilku tubylców, którzy szefowi ekspedycji archeologicznej zaofiarowali sprzedaż kilku „wielkich skrzyń kamiennych", znalezionych w korytarzach podziemnych. Prowadzeni przez z tubylców, uczeni udali się do katakomb pod miastem Sydon i po długiej wędrówce w labiryncie krzyżujących się korytarzy podziemnych dotarli do krypty. Tu oczom ich przedstawił się widok wprost olśniewający: na ziemi stało 16 przepięknie rzeźbionych „skrzyń" — 16 dział najpiękniejszej sztuki starożytnej. Członkowie ekspedycji byli całkiem słusznie przekonani, iż owe tajemnicze „skrzynie kamienne", które w całej swej okazałości stały przed niemi, to sarkofagi staroegipskie. Niezwłocznie przystąpiono do otwierania starych trumien, w których spodziewano się znaleść szczątki Faraonów. Jakież jednak było zdumienie archeologów, kiedy po otwarciu sarkofagów okazało się iż są one próżne. Ani śladu ciała, ani kości, ani nawet źdźbła popiołu nie znaleziono. Aczkolwiek krajowcy zapewniali, iż dotychczas „kamiennych skrzyń" nikt nie otwierał, to jednak stwierdzono, że wieka przed niedawnym czasem były odrywane. Ponieważ dalsze poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, członkowie ekspedycji stanęli przed tajemnicą. Co się stało z ciałami, które niewątpliwie w sarkofagach były pochowane? Na pytanie to nikt jak się zdawało, nie mógł dać odpowiedzi. Dopiero niedawno jeden z członków ekspedycji, Rey J. B. Nios z Nowego Jorku, czując zbliżającą się śmierć, wyjawił ściśle dotąd strzeżoną tajemnicę:

Oto krajowcy wkońcu przyznali mu się, że, spodziewając się znaleść w „kamiennych skrzyniach" skarby, odsunęli wieka. W trumnach leżały, zanurzone do bezbarwnego, przeźroczystego płynu, znakomicie zachowane ciała. Rabusie, przejęci zgrozą, zatrzasnęli wieka i uciekli. Dopiero po pewnym czasie ochłonąwszy z przerażenia, powrócili do katakomb, otworzyli ponownie trumny i poczęli przedewszystkiem wylewać z nich płyn, aby łatwiej móc się dostać do złożonych w sarkofagach kosztowności. Kiedy jednak płyn został usunięty, ciała ku wielkiemu zdumieniu tubylców rozpadły się w proch.

Na zasadzie tych ciekawych rewelacyj oraz kierując się innemi otrzymanemi wskazówkami, uczeni amerykańscy podjęli obecnie na nowo swe poszukiwania, i mają nadzieję odnaleść jeszcze pewną ilość zakonserwowanych w tajemniczym płynie ciał dostojników tyrskich, a pomiędzy niemi zwłok króla Hirama i jego rodziny.

Co do samego „balsamującego" płynu, jedno z amerykańskich pism naukowych zaznacza, iż Fenicjanie byli, jak wiadomo znakomitemi chemikami. Potrafili oni np. skórom przez zanurzenie ich w pewnym roztworze nadać tak wielką odporność, że żadna strzała nie była w stanie jej przebić. Znany jest również ów piękny purpurowy barwnik, „purpurą królewską" zwany, który Fenicjanie wyrabiali z niewiadomego gatunku ryb morskich. Sposób fabrykacji wszystkich tych chemikalji był tajemnicą państwową. Uczonym udało się stwierdzić jedynie tyle, że jednym z głównych składników płynu „balsamującego" był miód pszczelny.

Przed Krajową Konferencją Sjonistyczną

Sprawozdanie z pracy Egzekutywy w roku ubiegłym.

Organizacja sjonistyczna stoi obecnie pod znakiem intenzywnej pracy na rzecz odbudowy Palestyny, wymagającej szczególnych wysiłków, troskliwości i zrozumienia. Ze względu na obecne położenie w Palestynie i sytuację w ruchu sjonistycznym, zwołano doroczną konferencję sjonistyczną w naszym okręgu nieco wcześniej, by rozpatrzeć szereg problemów, związanych z pracą sjonistyczną i zakreślić jej program na najbliższą przyszłość. Pierwszem i głównem zadaniem zjazdu będzie przezwyciężenie obecnej sytuacji w sjonizmie. Toteż zjazd obecny będzie miał zadanie znacznie trudniejsze, niż zjazd zeszłoroczny. W okresie sprawozdawczym starała się egzekutywa, wybrana przez zeszłoroczną konferencję sjońską wykonywać dokładnie uchwały zjazdu. Czyniła to bądźto przez osobisty kontakt ze sjonistami w Krakowie i na prowincji, bądźto przez wzmożoną pracę agitacyjno-organizacyjną. Egzekutywa dokonała przedewszystkiem reorganizacji biura, na którego czele stanął dr. Feldschuh. Praca była skoncentrowana głównie w czterech punktach.

1) Praca polityczna. Egzekutywa zajmowała wobec szeregu spraw odpowiednie stanowisko, zwoływała dla podkreślenia swego stanowiska zgromadzenia ludowe i urządzała referaty polityczne w miastach całego okręgu. Obecnie bowiem, w chwilach kryzysu, kiedy za zwyczaj słabi na duchu skłaniają się do bezmyślnej krytyki, musiała egzekutywa wystąpić z całą stanowczością, przeciw ich krótkowzrocznej polityce, dążąc do przezwyciężenia przykrych nastrojów, jakie objawiły się w społeczeństwie żydowskiem.

Rząd polski zajął stanowisko wobec ruchu sjonistycznego okólnikiem ministra spraw wewnętrznych 4302/26 z dnia 27 maja 1926. (okólnik Nr. 59). Wszelkie przeszkody, jakie do tychczas czyniono sjonistycznym komitetom na prowincji zostały usunięte. Rząd nie czyni więcej przeszkód organizacjom sjonistycznym, akcji emigracji, zbiórek i przekształcenia zawodowego społeczeństwa żydowskiego. Stwierdza również, że legalizacja organizacji sjonistycznej, jako stronnictwa politycznego nie jest obowiązująca, natomiast zastrzega sobie, że stowarzyszenia sjonistyczne wymagają legalizacji w trybie normalnym. W tym celu wystarała się egzekutywa o zalegalizowanie takich stowarzyszeń. Egzekutywa opracowała dla nich statut i starała się o uzyskanie potwierdzenia w województwie. W ten sposób wszystkie stowarzyszenia na gruncie zachodniej Małopolski i Śląska są legalizowane i prowadzą pracę, nie doznając żadnych przeszkód ze strony władz. Egzekutywa starała się wszędzie dopomóc komitetom lokalnym we walce z kahałami o nową i demokratyczną ordynację wyborczą.

2) Dział organizacyjny. Zgodnie z rezolucją zjazdu, egzekutywa czyniła wszelkie kroki celem zcentralizowania i wzmocnienia idei sjonistycznej, tak wśród starszych, jak i wśród młodszych Żydów. W tym celu zorganizowano akcję miesiąca organizacyjnego, którą przeprowadzono z całą skrupulatnością. W czasie akcji zwiedzili delegaci egzekutywy 82 miast. Obecnie utrzymuje egzekutywa stały kontakt ze 112 miastami, zorganizowano 33 komitetów lokalnych w zachodniej Małopolsce, 9 na Śląsku i znaczną liczbę stowarzyszeń. Niektóre miasta urządziły również zjazdy okręgowe (Sanok, Bielsko).

3) Dział młodzieży. W sprawach dotyczących organizacji młodzieńczej pozostawiła egzekutywa inicjatywę „Agudat . Hanoar". Związek ten był przez egzekutywę popierany materjalnie i moralnie. Prócz tego — powołała egzekutywa do życia szereg stowarzyszeń młodzieńczych przy pomocy specjalnego referatu młodzieży, utworzonego przy egzekutywie. Egzekutywa przychylnie odnosiła się do nowo powstałego ruchu młodzieży żydowskiej „Haszomer Hatahor". Objawem troskliwej opieki nad młodzieżą ze strony egzekutywy jest ustanowienie specjalnego referenta młodzieży we wszystkich prawie komitetach lokalnych.

Zjazd młodzieży (Jom Hanoar) przyczynił się wielce do wyklarowania stanowiska młodzieży i stosunku jej do naszej organizacji i stał się pomostem między starszymi a młodszymi. Dzień ten, który spełnił częściowo swe zadanie, zbliżył i zapoznał młodzież ze sobą, i stał się drogowskazem do pracy dla młodzieży na niwie sjonistycznej.

4) Pracy kulturalnej również nie zaniedbano. Wysyłaliśmy mówców z odpowiedniemi referatami, jako też zasilaliśmy najrozmaitszemi broszurami i książkami bibljoteki miast prowincjonalnych, które nie były w możności zaopatrzyć się w takowe z własnych fundu szów. Współpracowaliśmy z Tarbutem, który przy naszej pomocy rozszerzył swą działalność na wszystkie większe i mniejsze miasteczka. Powstał w ten sposób cały szereg szkół hebrajskich, freblówek i kursów.

5) Praca w K. H. i K. K. L. prowadzona przez specjalne komisje centralne wykazywała wielką intensywność (specjalne sprawozdanie z Ker. Haj., Ker. Kaj. i Ezry zostały wysłane na prowincję, jako też zostaną przedłożone delegatom na zjeździe). Praca Ezry chaluc. pod kierownictwem naszych towarzyszy rozwijała się w roku ubiegłym pomyślnie. Natomiast słabe wydała rezultaty akcja podatku partyjnego. Na tem polu musimy ciągle walczyć z pewnem niezrozumieniem tego bardzo dla nas ważnego podatku wewnętrznego, umożliwiającego nam sprężystość i wydajność pracy organizacyjnej.

Rozumiemy, że ta nasza 9-cio miesięczna praca nie zadowolniła nas i niezadowolni reszty towarzyszy, ale ze spokojem możemy stwierdzić, że była w naszej połaci bardziej intensywną, niż w innych częściach państwa.

Zjazd obecny ma za zadanie wskazać naszym towarzyszom drogę do dalszej aktywnej pracy, przypomnieć zarazem, że ostatnim nigdy nie zawodzącym rezerwoarem są nasze zasoby moralne i materjalne oparte znowu na naszej sile moralnej — prowadzącej niezawod nie do ziszczenia naszego ideału.

Porządek dzienny Konferencji

ustalony został w następujący sposób:

I. Posiedzenie (godz. 10 rano). Otwarcie — Poseł Dr Ozjasz Thon.

Wybór prezydjum zjazdu i komisji.

Sprawozdanie generalne — Dr R. Feldschuh.

Dyskusja.

II. Posiedzenie: 1. Referat palestyński — (referent będzie podany dodatkowo).

II, Referat palestyński — Inż. Wechberg (Bielsko)

Dyskusja.

III. Posiedzenie: Referat polityczny — Poseł Dr Ozjasz Thon.

Referat polityczny — Dr. I. Schwarzbart,

Budżet — M. Lauterbach.

Referat o statucie org. — Dr. K. Lustbader.

Wybór Egzekutywy.

Zamknięcie.

Druga lista delegatów

W uzupełnieniu wczorajszej pierwszej listy delegatów na Konferencję Krajową nadeszły na ręce centrali następujące zgłoszenia:

23) Andrychów: Inż. Maks Feliks, H. Hammer.

24) Brzesko: (del. gość) G. Richter, M. Königsbuch.

25) Brzozów: Dr M. Wildfeuer.

26) Dukla: B. Trachmann, L. Altholz.

27) Korczyna: M. Katz, D. Fischel.

28) Pruchnik: Dr. M. Druks, M. Krameiesen.

29) Przeworsk: Dr. A. Kleinmann, M. Unger (zast. Dr. E, Handelsman)

30) Rzeszów: A. Ch. Emmer, L. Chaim, S. Trink.

Dalsza lista delegatów z następnych miast ogłoszoną będzie w najbliższych numerach.

Prostuje się podany wczoraj komunikat w następujący sposób: Ponadto biorą (wedle statutu) udział w zjeździe z głosem stanowczym prezes org. Poseł Dr. O. Thon, członkowie Egzekutywy, członkowie Rady Centralnej i przedstawiciele instytucyj.

Uroczyste przyjęcie dla zespołu „Habimy" w Berlinie

Jak już donosiliśmy, wiadomość o zakazie ambasady rosyjskiej w sprawie uczestniczenia „Habimy" w bankiecie, wydanym na jej cześć nie jest zgodna z prawdą. Prawdą jest, że zapowiedziane przyjęcie zostało odroczone ale jedynie z tego powodu, że zespół musiał tego wieczoru odbyć próbę generalną sztuki „Żyd, wieczny tułacz". Bankiet odbędzie się dnia 24 bm.

* * *

W związku z jubileuszem 25-letniej działalności Maxa Reinhardta w charakterze reżysera, przebywający obecnie w Berlinie zespół teatru hebrajskiego „Habimy" przesłał jubilatowi telegram gratulacyjny. W odpowiedzi nań Reinhardt przesłał następujący telegram: „Serdecznie dziękuję Habimie, świetnemu zespołowi, którego potęga artystyczna wzrusza i porywa."

PIERWSZY PASZPORT PALESTYNSKI. Urząd dla spraw zewnętrznych wydał niedawno temu pierwszy paszport palestyński. Format paszportu podobny jest do angielskiego. Na okładce widnieje napis „paszport brytyjski", poniżej zaś pod herbem króla angielskiego — „paszport palestyński". Paszport wydano na imię p. C. Kutzenck, dyrektora tow. dla rozbudowy Chajfy. Tekst wydrukowano w 4 językach: angielskim, francuskim, hebrajskim i arabskim. Paszport wystawiony jest przez Wysokiego Komisarza Palestyny w imieniu króla Anglji. Narodowość posiadacza paszportu oznaczona jest słowami „obywatel palestyński".

ALFRED MOND ZAPRZECZA POGŁOSKOM O PRZEJŚCIU NA WIARĘ ANGLIKAŃSKĄ. Pisma amerykańskie zamieściły niedawno wiadomość, jakoby były minister angielski sir Alfred Mond przyjął wyznanie anglikańskie. W piśmie do czasopisma „American Hebrew" Alfred Mond zaprzecza z oburzeniem tym pogłoskom i pisze m. in.: „Urodziłem się i zostałem wychowany w wierze żydowskiej i nigdy tej wiary nie zmienię. Osiągnąłbym prawdopodobnie wielkie korzyści, gdybym przeszedł na łono kościoła anglikańskiego, ale nigdy nie wyrzeknę się żydostwa, ani wiary żydów".

Wiadomości z kraju

List otwarty Asza do marsz. Piłsudskiego

W Hajncie ogłasza poeta żydowski, Szalom Asz list otwarty do marszałka Piłsudskiego. W liście tym czytamy m. in. „Gdyby mnie zapytano co jest najważniejszą rzeczą, którą Polska powinna zreformować, ponieważ gnębi ją fizycznie i duchowo, powiedziałbym bez wahania: jej system podatkowy“. W liście tym zwraca się Asz przeciwko niszczeniu handlu żydowskiego. Nie niszczenie handlu żydowskiego powinno być celem Polski, lecz jego normalizacja. Do tego można dojść przez dopuszczenie do produktywnych zajęć tej części ludności żydowskiej, która tylko z konieczności poświęca się handlowi. Świat oczekuje od marszałka Piłsudskiego rozwiązania tego problemu.

Marsz. Piłsudski i inwalida żydowski

Inwalida żydowski, Józef Tennenbaum ze Lwowa zwrócił się z prośbą do władz o danie mu gruntu dla uprawy na zasadzie ustawy o osadnictwie wojskowem. Prośbę tę spotkał zwykły los petycji Żydów do władz. Minęło kilka lat i nie było odpowiedzi. Inwalida żydowski zwrócił się przeto wprost do marszałka Piłsudskiego z listem adresowanym do Sulejówka z prośbą o danie mu gruntów. Zaraz następną pocztą otrzymał Tennenbaum list od marszałka, w którym marszałek przyrzeka natychmiast załatwić jego prośbę. 30 września otrzymał Tennenbaum zawiadomienie że prośba jego została spełniona i że otrzymuje grunt wielkości 9 i pół hektara w kolonji „Weteranówka“ na Kresach.

Poseł Grünbaum wygrał proces przeciwko antysemickim redaktorom

Niedawno odbył się przed Sądem Najwyższym proces posła Grünbauma przeciwko redaktorom endeckiej „Gazety Warszawskiej“, „Rozwoju“ i „Rzeczpospolitej“ o oszczerstwo. Ani oskarżeni, ani ich obrońcy nie zjawili się na rozprawie. Po przemówieniu zastępcy posła Grünbauma, posła Hartglasa sąd zatwierdził wyrok sądu apelacyjnego, na mocy którego każdy z redaktorów został skazany na miesiąc aresztu. Skazani korzystają z amnestji, wobec czego nie odsiedzą kary.

—oSo—

POGŁOSKI O USTĄPIENIU GEN. SIKORSKIEGO. W niektórych pismach lwowskich pojawiły się pogłoski, jakoby gen. Sikorski, dowódca O. K. we Lwowie, wniósł prośbę o zwolnienie z czynnej służby. „Kurjer Poranny“ donosi, że wiadomość ta nie jest prawdziwą i gen. Sikorski nie wniósł prośby o dymisję.

LWOWSKI „TUGBLATT“ PRZESTAŁ WYCHODZIĆ. Z powodu kryzysu finansowego przestał wychodzić we Lwowie „Tugblatt“. Egzekutywa sjonistyczna Wsch. Małopolski czyni wszelkie wysiłki, by w najbliższym czasie spowodować ponowne wydanie dziennika.

KONFERENCJA DZIAŁACZY „KEREN HAJESSOD“. W sali C. K. organizacji sjonistycznej w Polsce rozpoczęła się onegdaj konferencja działaczy „Keren Hajessod“ w Polsce. Na konferencję przybyli delegaci z 38 miast — w liczbie 50. Konferencję zagaił pos. Farbstein, który witał delegatów oraz gościa — poetę L. Jaffego. Na konferencji był obecny prof. Dr Pick. Na przewodniczącego obrano Dr Klumla. Dr J. Morgenstern referował o dotychczasowej działalności „Keren Hajessod“ poczem rozpoczęła się ożywiona dyskusja. P. L. Jaffe złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji w Palestynie.

ZAMKNIĘCIE TEATRU NIEWIAROWSKIEJ. Z Warszawy donoszą nam: Dyrekcja zrzeszenia artystów teatru Niewiarowskiej była zmuszona zamknąć teatr ze względu na nadmiernie wysoki podatek magistracki, który pochłaniał 80 proc. wpływów kasowych.

STRASZNA ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU. Z Łodzi donoszą: Całe Stare Miasto jest pod wrażeniem wypadku, którego ofiarą padł rymarz, 68-letni Perec Zalcman. Zalcman chciał wskoczyć do tramwaju zgierskiego, potknął się jednak i wpadł pod koła. Staruszek poniósł śmierć na miejscu.

POGRZEB BANDYTY ZIELIŃSKIEGO. Pogrzeb Zielińskiego w Warszawie skupił znaczną ilość towarzyszy wielkiego bandyty. Trumna znajdująca się we wspaniałym karawanie była ozdobiona wielką ilością zieleni. Za karawanem kroczył tłum przeważnie „dam“ z okolic podmiejskich. Towarzysze Zielińskiego uważali za bezpieczniejsze dla siebie nie brać „oficjalnego“ udziału w pogrzebie i kroczyli za trumną w pewnem oddaleniu. Znaczny oddział w pogrzebie wzięła policja, która dokonała licznych aresztowań.

WŁAMANIE DO FABRYKI PAPIERU W MYSZKOWIE. W nocy z 20 na 21 bm. włamali się kasiarze do fabryki papieru w Myszkowie i zrabowali 67.000 złotych. Zarząd fabryki wyznaczył 10.000 nagrody za wykrycie sprawców tej kradzieży.

Rozmaitości ze świata

196 tysięcy nowych domów wybudowano w 9 miesiącach

Rozumie się, że w Anglji. Angielskie ministerstwo zdrowia komunikuje, że w ubiegłym roku wybudowano w Anglji 195,895 nowych domów, a z tego 131,895 przy materjalnem poparciu rządu. W Anglji od zakończenia wojny wybudowano 753.000 domów, z czego w ostatnich dwóch latach 355.000. Ministerstwo przypuszcza, że w bieżącym roku liczba nowych domów przekroczy cyfrę 200 000, albowiem tylko we wrześniu zbudowano 15,000 domów przy poparciu rządu. Ministerstwo zdrowia konstatuje dalej, że jeśli się chce problem mieszkaniowy ostatecznie rozwiązać musi się rocznie wybudować 75.000 domów. Ponadto trzeba 30,000 starych domów zastąpić nowymi. Największą troską ministerstwa zdrowia jest dostarczenie klasie robotniczej tanich i zdrowych mieszkań. W Birminghan wytworzono nowy typ domów robotniczych, umożliwiających robotnikom nabywanie małych mieszkań, składających się z wielkiej sali i dwóch pokoji sypialnych za 8 szylingów, 6 pensów tygodniowo, oraz z jednej sali i trzech pokoji sypialnych za 9 szylingów i 6 pensów tygodniowo.

Wszystko to dzieje się w Anglji. A u nas?

Kto ma golić armję angielską?

W Anglji wybuchł teraz spór kto ma golić żołnierzy angielskich. Jak wiadomo bowiem, żołnierz angielski, wstępujący do armji, otrzymuje prócz munduru jeszcze aparat do golenia. A o ten aparat toczy się właśnie walka. Angielskie firmy wystąpiły bowiem z żądaniem, by one otrzymywały prawo dostarczania armji angielskiej aparatów do golenia. Żądanie to skierowane przeciwko firmom amerykańskim, które dostarczają armji angielskiej tańszych i lepszych aparatów, przyczem zasłaniają się tem, że w samej Anglji zakładają odpowiednie fabryki, a więc rzekomo ożywiają rzemysł angielski przy pomocy kapitału amerykańskiego.

Jak ma wyglądać twarz filmowa?

Każdy chce dostać się do kina. Każdy, a zwłaszcza każda marzy o karjerze gwiazdy ekranu. By tym wszystkim aspirantom i aspirantkom zaoszczędzić późniejszych rozczarowań francuscy filmowi reżyserzy ogłosili reguły, którym odpowiadać ma twarz fotogeniczna. A więc nos może wystawać tylko o 19 milimetrów ponad powierzchnię twarzy. Przestrzeń, dzieląca oczy musi być tak wielką jak długość jednego oka, 3)oddalenie najdalszego punktu podbródka od podstawy nosa musi być takie same jak oddalenie końca nosa od środka między oczyma, 4) Usta w śmiechu mogą tylko być większe o jedną piątą od usi nieśmiejących się. 5) Obie strony podbródka muszą utworzyć kąt nieostry, jeśli patrzymy na twarz en face.

Ostre bardzo warunki i rzadko kiedy znajdzie się twarz tym regułom odpowiadająca. Wątpimy też, czy twarze znanych gwiazd filmowych tym warunkom odpowiadają.

Organizacja studencka jako biuro pośrednictwa małżeństw

Na uniwersytecie wiedeńskim można wyczytać następujący komunikat: Znajomości między akademikami a damami z towarzystwa ułatwia „Kulturamt der deutschen Studentenschaft“.

Ciekawe to ogłoszenie znalazło aprobatę władz uniwersyteckich które zezwoliły na przybicie na tablicach uniwersyteckich. „Das Kulturamt der deutschen Studentenschaft“ przejdzie najprawdopodobniej do historji kutlury jako niezwykłe curiosum. Niemieccy studenci widocznie uważają kuplerstwo za jedyną kulturalną twórczość.

Radjo-strożem porządku publicznego w Australji

Miasto Sydney w Australji miało zawsze poważne trudności do utrzymywania porządku w parkach publicznych. Mimo, że we wszystkich alejach znajdowały się najrozmaitsze tabliczki, pouczające publiczność, jak ma się w parkach zachowywać i dbać o porządek, stan parków sydnejskich pod względem ich czystości pozostawiał bardzo wiele do życzenia. Obecnie zarząd ogrodów miejskich wpadł na znakomity sposób. Otóż w alejach ustawiono cały szereg głośników, z których co parę minut rozlega się tajemniczy głos, pouczający publiczność o tem, że znajduje się w ogrodzie, stanowiącym własność wszystkich obywateli, którzy niewątpliwie mają prawo domagać się, by w parku panował porządek. Niech więc każdy tak się zachowuje jakby był w swym własnym ogrodzie. Stwierdzić należy, iż od chwili ustawienia w parku sydnejskim owych głośników radjofonicznych, ilość rozrzuconych po alejach papierów i ilość zdeptanych trawników bardzo się zmniejszyła.

—oSo—

NOWY RODZAJ PEREŁ. W rzekach i jeziorach Karelji (Rosja) znaleziono nowy rodzaj pereł, odznaczających się specyficznym niebieskawym połyskiem. Ponieważ jak się zdaje, zapasy pereł w wodach Karelji są dość znaczne, ludność tamtejsza postanowiła poświęcić się połowowi pereł.

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
4 m. 13	23 Sobota 15 Cheszwan	16 m. 27

Nowa placówka hebrajska w Krakowie

Otwarcie hebrajskich kursów pedagogicznych ze współudziałem p. posła Dr Thona nastąpi w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 6 popołudniu w sali stow. „Przedświt-Haszachar" Stradom 15.

„Dola i niedola palestyńska"

Pod powyższym tytułem wygłosi jutro w Krakowie odczyt naczelny dyrektor „Keren Hajessodu" p. Leib Jaffe. P. Leib Jaffe jest znaną postacią w ruchu sjonistycznym, w którym jest czynnym jeszcze od czasów Herzla. Znany on jest również ze swych utworów poetyckich, drukowanych w języku hebrajskim i żydowskim. Na ostatniem posiedzeniu sjońskiego Komitetu Wykonawczego został p. L. Jaffe wybrany naczelnym dyrektorem Keren Hajessodu wspólnie z drem Arturem Handtkem z siedzibą w Palestynie. W drodze z Londynu do Palestyny zatrzyma się p. L. Jaffe w Krakowie celem wygłoszenia odczytu.

Odczyt odbędzie się w sali kina „Warszawy". Początek o godz. 11 rano.

Dzień propagandy oszczędnościowej

W związku z akcją Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego, zorganizował się w Warszawie Centralny Komitet „Dnia Oszczędności", który 31 bm. organizuje propagandowy dzień na całem obszarze Rzeczypospolitej, mający na celu szerzenie idei oszczędności we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W Krakowie zorganizował się Komitet „Dnia Oszczędności" pod przewodnictwem dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa p. Dra Federowicza. Komitet postanowił zorganizować okolicznościowe odczyty i pogadanki we wszystkich szkołach, tak średnich jak i ludowych, we formacjach wojskowych stowarzyszeniach, związkach i tp. i rozszerzyć tę akcję na cały obszar województwa krakowskiego.

—oSo—

— **ODCZYT KAPITANA ORLIŃSKIEGO** na temat „Mój lot Warszawa—Tokio—Warszawa", odbędzie się dziś, tj. w sobotę, 23 bm. — Komitet Ligi O. P. P. zwraca uwagę publiczności, że odczyt rozpocznie się punktualnie o godzinie 6 wieczór. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od godz. 5 przy kasie Starego Teatru.

— **MIEJSKIE SPRAWY SANITARNE I SZKOLNE.** W dniu 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dr. Schneidra posiedzenie sekcji VI Rady miasta. Wybrano subkomitet administracyjny dla miejskich zakładów sanitarnych w osobach radców Dr Kaplickiego, ks. Kasprzyka, Dr R. Landaua i Łuczki. Następnie uchwalono wypłacić Radzie szkolnej miejskiej zasiłek na zorganizowanie za pośrednictwem komitetów rodzicielskich pomocy szkolnej, odzieżowej i żywnościowej dla dzieci bezrobotnych w Krakowie, oraz przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie magistratu w sprawie pomocy żywnościowej dla bezrobotnych na r. 1926—1927.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA WAD WYMOWY.** Rada szkolna miejska w Krakowie otworzyła przy ulicy Rajskiej l. 14, w szkole specjalnej im. św. Szczepana codzienną bezpłatną poradnię dla naprawy wad wymowy, jak jąkanie, belkotanie i seplenienie. — Z poradni mogą korzystać dzieci w wieku szkolnym. Dzieci mają się zgłaszać pod opieką rodziców między godziną 5—6 popołudniu.

— **WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI I PSÓW.** Krakowskie towarzystwo hodowców drobiu wspólnie z okręgowym związkiem towarzystw hodowców gołębi pocztowych urządza w dniach od 5 do 9 grudnia br. w krytej ujeżdżalni i pawilonach koszar Henryka Dąbrowskiego przy ul. Zwierzynieckiej l. 26 czwartą wystawę drobiu, gołębi, owiec, psów itd. — Bliższych informacji udziela wojskowa stacja gołębi poc[illegible] Kraków-Krzemionki (tel. centr. 3543) i [illegible]ejski Urząd Weterynaryjny plac WW. Świętych l. 6 (tel. 3550).

— **SEKCJA APROWIZACYJNA RADY MIASTA.** Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji VIII, Rady miasta. Sekcja ukonstytuowała się, wybierając na przewodniczącego radcę Dutkiewicza, zastępcą radcę Dra Langa. Po wyborze komisji dla spraw miejskich zakładów aprowizacyjnych oraz ściślejszego komitetu dla piekarni miejskiej, rozpatrywała sekcja sprawę budowy sklepów do sprzedaży mięsa oraz pieczywa, nabiału i jarzyn przez Towarzystwo Strzeleckie, tudzież wyniki konkursu na posadę kierownika miejskiej piekarni.

— **ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.** W czasie od 15 bm. do 2 grudnia br. odbywają się w domu Żołnierza Polskiego przy ul. Mogilskiej L. 2 zebrania kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia z bronią, urodzonych w roku 1898, 1894. 1893, 1892 i 1891 oraz tych z roczników 1890, 1695, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925, wreszcie szeregowych rezerwy 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Magistrat przypomina po raz drugi interesowanym, że odnośne wezwania do stawienia się zostały w swoim czasie publicznie ogłoszone i że winni niedopełnienia tego obowiązku we wskazanym terminie zostaną przymusowo przez organa policji państwowej dostawieni i przez sądy wojskowe do surowej odpowiedzialności karnej pociągnięci.

— **WYCIECZKA DO ZAGŁĘBIA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** Sekcja Przemysłowa Akademickiego Koła Miłośników Krajoznawstwa urządza trzydniową wycieczkę do Zagłębia. W programie: Zwiedzenie w Katowicach kopalni węgla „Skarbofermu" w Chorzowie Fabryki Przetworów Azotowych i Elektrowni, w Strzybnicy Huty Ołowiu i Srebra, w Królewskiej Hucie Huty żelaza. Wyjazd nastąpi dnia 29 bm. o godz. 7.15 rano z dworca zachodniego, powrót dn 31 bm. Wpisy przyjmuje oraz informacyj udziela się na dyżurach Koła w gmachu Collegium Novum sali Nr. 32, w poniedziałek i środę od godz. 7—8, oraz u p. Fromowicza przy ul. Koletek 4, II p. codziennie od godz. 3—4 do dnia 27 bm.

— **DR GROTOWSKI PRZED SĄDEM.** Odłożona w sierpniu br. rozprawa przeciw Dr Zelisławowi Grotowskiemu, oskarżonemu o występek lekkomyślnej rydy, rozpisana została na dni 27 i 28 bm. w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem orzekającym. W sierpniu br. rozprawa nie doszła dos kutku z powodu choroby Dr Grotowskiego. Trybunałowi przewodniczyć będzie sso. Dr Kaczmarski.

— **PAWLIKOWA ZOSTAJE W ARESZCIE.** Jak się dowiadujemy, krakowski sąd apelacyjny odrzucił sprzeciw Dra Fellera, obrońcy Pawlikowej, od nałożenia na nią przez trybunał aresztu obligatoryjnego po zasądzającym wyroku za zbrodnię oszczerstwa. Sąd apelacyjny orzekł, że nałożony na Pawlikową areszt aż do prawomocności wyroku jest uzasadniony, ze względu na zachodzącą z powodu wysokiego wymiaru kary (4 lata więzienia) obawę ucieczki.

— **ZDERZENIE POCIĄGU Z FURĄ.** Wczoraj o godz. 11-tej rano najechał na furmankę pociąg z węglem, zdążający ze stacji Grzegórzki do elektrowni miejskiej. Wskutek zderzenia koń zostął na miejscu zabity, a wóz uległ zdruzgotaniu. Woźnica wyszedł bez szwanku. Celem usunięcia przeszkody z toru wezwano straż pożarną.

— **POD KOŁA SAMOCHODU** wpadła Ludwika Krawczyk i doznała obrażeń na całem ciele. Krawczykówna zgłosiła się na stację pogotowia, gdzie ją opatrzono.

— **ZWABIAŁ NIELETNIE DZIEWCZĘTA.** Policja aresztowała Jana Kondrackiego (lat 33), kupca przy ul. Lwowskiej l. 33 ponieważ tenże zwabiał do swego sklepu nieletnie dziewczęta i dopuszczał się na nich zgwałcenia.

— **WYRAFINOWANA KRADZIEŻ W DOMU AKADEMICKIM.** Klein Eugenjusz, akademik, zamieszkały w Domu akademickim przy alei 3 Maja zgłosił, że dnia 21 bm. skradziono mu z zamkniętego pokoju ubranie wartości 350 zł. Kradzież ta popełniona została w ten sposób, że do portjera Domu akademickiego przyszedł jakiś mężczyzna i zażądał klucza od pokoju, w którym mieszkał Klein. Ponieważ akademicy dopiero przeprowadzają się do tego nowo wybudowanego budynku i portjer ich nie zna, więc wydał klucz, a ten korzystając z ruchu, jaki wówczas panował przy przeprowadzaniu się, skradł garderobę Kleina i wyszedł niespostrzeżony przez nikogo.

— **ZŁODZIEJE NA SALI WYKŁADOWEJ.** Marja Bastgen zgłosiła do policji, że dnia 20 bm. niedzy godz. 16 a 17 skadziono jej z sali wykładowej Uniwersytetu Jagiellońskiego boa, w formie lisa wartości 400 zł.

— **POMYSŁOWY I PRACOWITY ZŁODZIEJ.** Józef Rympel, właściciel realności przy ul. Długiej zgłosił do policji, że nieznany sprawca zerwał z dachu jego realności blachę cynkową wartości 150 zł. a w miejsce tejże pokrył dach papą.

— **PRZEZ OKIENKO NA STRYCH.** Tyrkiel Mieczysław, zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 40 zgłosił do policji że w nocy z 20 na 21 bm. nieznany sprawca dostał się na jego strych przez okienko w dachu i skradł bieliznę i garderobę wartości 350 zł.

— **KRADZIEŻ OBJEKTYWU FOTOGRAFICZNEGO.** Dnia 21 bm. nieznany sprawca dostał się do pracowni Muzeum Przemysłowego zapomocą dobranego klucza i skradł objektyw marki „Zeiss" Nr. 178040 wartości ponad 1.000 zł odkręciwszy go od aparatu fotograficznego.

— **SPROSTOWANIE.** P. Karol Musiał prosi nas o sprostowanie notatki z dnia 20 bm. umieszczonej w „N. Dzienniku" na temat ujęcia znanych oszustów i fałszerzy akcyj naftowych w tym duchu, że nie jest prawdą, aby jako ofiara owych oszustów miał wypłacić tymże rzekomo 17.320 zł w gotówce, a nadto jakoby miał im wręczyć czek na PKO. na taką samą sumę opiewający, natomiast prawdą jest że jako ofiara tych oszustów wypłacił im jedynie w gotówce kwotę 2644 zł. Do tej kwoty ogranicza się jego szkoda, poniesiona z powodu kupna w najlepszej wierze odnośnych fałszywych akcyj.

Zamieszczając powyższe sprostowanie zaznaczamy że całą odnośną notatkę, a w szczególności zawarte w niej cyfry, otrzymaliśmy w komunikacie policyjnym.

—oSo—

ZMARLI:

Szulim Motek (lat 68). Józef Lessing (lat 62).

Zapowiedź energicznego ściągania podatków

Komunikat krakowskiej Izby Skarbowej.

Izba Skarbowa zarządza wzmożoną egzekucję zaległości w podatkach i opłatach skarbowych. Jak najrychlejsze wyrównanie ich leży w interesie płatników z uwagi na znaczne koszta egzekucji.

Zarazem Izba przypomina, że z końcem października 1926 r. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego i że do tego terminu a) płatnicy I. grupy kontyngentowej (rolnictwo) oraz III. grupy kontyngentowej (drobny handel, wierzytelności pieniężne, etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowemi ratami) wymierzony im podatek majątkowy bez zwyżki kontyngentowej; b) płatnicy zaś II. grupy (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowemi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową. Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października br. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności, władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Referaty na prowincji

Z ramienia Org. Sjon. wygłosi w sobotę dnia 23. bm. w Krośnie tow. Dr. Gross referat na temat: „Aktualne problemy sjonizmu, zaś w niedzielę dnia 24. bm. wygłosi Dr. Gross w Korczynie referat na temat „Prorocy jako wyraz genjuszu żydowskiego".

—oSo—

— **HEATID — PRZYSZŁOŚĆ.** Dziś, w sobotę w lokalu „Tel Awiw" Stradom 13. Nadzw. Walne Zgromadzenie. Początek o godz. 3.30 pop. Uprasza się o punktualne przybycie.

Żyd. Uniwersytet Ludowy przy „Haszacharze"

Sobota 23 bm.: Od godz. 3'45—4'25, Prof. O. Mabler — Polska współczesna, 4'30—5'10 p. Jakób Stern — Kultura starożytnego wschodu 5'15—5'55 p. Izak Stern — Dzieje żydów od Majmonidesa. P. Inż. Löwenstein z powodu choroby wykładać nie będzie.

Niedziela 24 bm.: Godz. 3—3'45 p. Mühlstein — Historja lit. hebrajskiej, 3'45—4'25, p. Emanuel Stein — Wielkie postacie literatury europejskiej, 4'30—5'10 p. Dr Kalman Stein Kwestja żydowska po woj nie światowej, 5'15—5.55 p. M. Schönberg — Anatomja, fizjologja i hygjena człowieka.

Uprasza się o punktualne przychodzenie na wykłady.

—o-o—

— SJOŃSKA PARTJA PRACY „HITACHDUT" komunikuje: W porządku referatów, odbyć się mających z okazji „Miesiąca Organizacyjnego" nastąpiły zmiany, tak iż w niedzielę dnia 24 bm. odwiedzą: Bochnię — Dr B. Seiden, Jasło — Dr. N. Schwarz Dębicę — M. Margulies, Rozwadów — A. Liebeskind, Jarosław — O. Spira, Dąbrowę — P. Nessel, Nisko — B. Lerchenfeld, Leżajsk — N. Geisler, Zator — O. Weisinger.

— HASZACHAR — PRZEDSWIT. W sobotę 23 bm. o godz. 7'30 wiecz. Plenarne Zebranie członków z ref. Weinbergera n. t. „Program pracy". Następnie przydzieli się członków do odpowiednich kursów hebrajskich.

Przypomina się wszystkim członkom obowiązek rejestrowania się w sekretarjacie Związku, Stradom 15, codziennie między 7—9 wieczór.

— SJOŃSKA KORPORACJA AKAD. „EMUNAH". W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 9 rano w lokalu „Gordonji" (Dietlowska 105) „Walny Konwent Ogólny". Na porządku dziennym m. i n. sprawozdanie ustępującego senjoratu i wybory władz korporacji.

— WALNE ZGROMADZENIE CZLONKÓW CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 5 pop.

— WPISY NA KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO przyjmuje w dalszym ciągu Dyrekcja Muzeum Przemysłowego w Krakowie (Smoleńska 9) codziennie od godz. 9—2giej.

— JUŻ W XIX STULECIU odkryto wybitne właściwości cezrwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

— GDZIE KUPIĆ RĘKAWICZKI? Przed kupnem jest wskazanem oglądnąć rodzaje, gatunki i ceny (bez obowiązku kupna) u firmy A. Bross, Kraków, Florjańska L. 44 (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 375

— RĘKAWICZKI SKÓRKOWE w pięknie sortowanych kolorach i gatunkach, oraz kurtki skórzane poleca A. Bross, Kraków, Florjańska L. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 245

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYD. Dziś w sobotę, nastąpi uroczyste otwarcie krakowskiego Teatru Żyd. przy ul. Bocheńskiej 7; odegrany będzie „Dukus" dramat, w 4 aktach Altera Kaciznego pod reżyserją Jonasa Turkowa. Przedstawienie zagai redaktor Dr Kanfer referatem na temat: „Znaczenie Żydowskiego Teatru". Początek punktualnie o godzinie 7 i pół wieczór.

— ALEKSANDER BOROWSKY, który jest dziś najwybitniejszym z pośród współczesnych techników o niesamowitej, zdumiewającej perfekcji i pewności, a nadto ma wytrawny smak artystyczny, oraz którego gra odzwierciedla głębokie przeżycie duchowe, wystąpi w Krakowie raz pierwszy dziś tj. w sobotę, 23 bm. w Starym Teatrze.

— EMANUEL FEUERMAN, jeden z najgłośniejszych wiolonczelistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 24 bm.

—oSo—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

Sobota: „Dukus" (premjera).

Niedziela: o godz. 3'30 „Rumunka" (ceny popul.); o godz. 8 „Dukus".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Proboszcz wśród bogaczy" (premjera).

Niedziela: pop. „Grube ryby"; wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: pop. „Wesele lalki"; wiecz. „Taniec szczęścia".

Niedziela: rano „Wesele lalki" pop. „Nasi w Ameryce"; wieczór „Taniec szczęścia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Zatracona ulica" według pow. H. Bettauera i „Redenz-vouz z przeszkodami".

UCIECHA i WANDA: „Kiki" (Norma Talmadge) i „Trzy tygodnie miłości królowej".

WARSZAWA: „Pat i Patachon jako bokserzy".

BAGATELA: „Bunt miłości" (Glorja Swanson) i „Pogrzeb Rudolfa Valentina".

SZTUKA: „Cesarskie manewry".

PROMIEŃ: „Czy miłość jest grzechem" (Corinne Griffith).

REDUTA: „W pogoni za śmiercią".

Z giełdy

Kraków, 22. 10 PAT. Akcje: Przemysł. 0.18, 0.19, Bank komercjalny 0.15, Zw. Sp. Zarob. Poznań 5.25, Farma 1.15, Zieleniewski 14.15, 14.20, Trzebinia 0.35 Parowozy 0.34, Górka 16.60, Tepege 0.20 Nafta 0.30, Azot 0.52, 0.54, Elektrownia 16.80, 17.50, Krakus 0.24, Chodorów 124, Piasecki 2.05.

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita, raczej słabsza.

Dolar nieoficjalnie 9.02—9.03 i pół czeki bankowo 9.03—9.04.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 22 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 48'50—49'50, pszenica targowa 72/73 46'00—4?'?0. żyto dworskie kraj. 67/68 36.?0—37'50, żyto targowe 63/65 34'00—35'00, jęczmień na krupy ?0'00—3?'00, jęczmień na paszę 28'00—29'00, kukurudza krajowa 32'00—3?'00, kukurudza Cinquantino 40'00—41'00, siano słodkie 11'?0 — 12'50, siano średnie 9'50—10'00, słoma długa 5'00—5'50, słoma mierzwa luzem 4'00—4'50, ziemniaki stołowe 8'5?—9'00, mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. ?4'00—86'00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. ?2'00—83'00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 57'00—58'00, mąka psz. z młyn kong. Nr. 0000 7?'00—80'00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 81'00—83'0?, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00'00—00'00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 57'00—58'00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 58'00—59'00 otręby żytnie 18'50—19'00, otręby pszenne 17'50 18'00, pęcak zwyczajny 60 proc. 45'00—50'00. pęcak okrągły 49'00—51'00, siekanka jęczmienna 4?'00—?0'00. kasza jaglana krajowa 65'00—70'00, kasza jaglana zagraniczna 00'00—00'00, kasza tatar cała 7?'00—78'00. kasza tatar. łamana 76'00—?6'00, kasza tarnopolska 77'00—78'00, ryż cały Burma II. 94'00—95'00.

Tendencja ogólna: silniejsza, dowozy słabe.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 22 b m. (PAT) Żyto 34'75—35'25— Pszenica 45'25—46'75 — Jęczmień 27'00—30'00 — Jęczmień browarniany 3?'— 38'— — Owies 26'50—25'00 — Mąka żytnia 70% 51'75 51'75 — Mąka żytnia 65% ?3'25 —'— — Mąka pszenna 65% 68'——71'— — Ospa pszenna 22'25—22'25 — ospa żytnia 21'25—22'25 — ziemniaki stołowe 8'10—8'50 — ziemniaki gorzelniane 6'2?—?'70 — gorczyca ?2'00—?2'00 Rzepak 64'00—6?'00 — Groch Wiktorja 70'——85'— Tendencja spokojna,

Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 9'—, sprz. 9'02 kup. 8'98.
Belgja 25'66, 25.72, 25'?0.
Londyn 43'69 sprz. 43'80, kup. 4?'58.
N. Jork 9'—, sprz. 9'02, kup. 8'98.
Paryż 27'10, sprz. 27'06, kup. 27'—.
Praga 26'?2 sprz. 26'78 kup. 26'66,
Szwajcarja 174'05, sprz. 174'48, kup. 173'62,
Włochy 39'56, 39'?6, 39'26.
Wiedeń 127'25, sprz. 127'57, kup. 126'93,

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 93 i pół do 93 3/4, pożyczka dolarowa 72 i pół do 75, pożyczka kolejowa 87—87 i pół 5 proc. pożyczka konwersyjna 45 i pół, tendencja prawie bez zmiany tylko Paryż i Włochy słabiej.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —'— Bank Przemysłowy Lwów 0'— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5.70 Puls 4'50, Wild —' Cegielski 15 —, Parowozy 0'31 Zawiercie 15'50 Żegluga 0'13 Polska nafta 0'65 Siła i Światło 22'00 Chmielów —'— Starachowice 1'93, Pocisk 1'30 Zieleniewski 13'25 Żyrardów 12'50 Chodorów 121'—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 22 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 283—, Belgrad 1247, Berlin 16?29 Bruksela 1980, Budapeszt 9909 Bukareszt 382. Chrystania —'—, Kopenhaga 1?8 30, Londyn 343?. Madryt 107'55, Medjolan 3072, Nowy Jork 70 55, Paryż 2116. Praga 2095, Sofja 5'08, Sztokholm 18910, Warszawa, 78'15 — 78'65, Zurych 136'40 dolary 707'10, niemieckie 168—, angielskie 34'24, jugosłowiańskie 12?6 norweskie'—' polskie 78'30—?9'50 rumuńskie 3'76, szwedzkie—'— szwajcarskie 136'25 hiszpańskie —'— czeskie 20'92, węgierskie 99'10, tureckie —'—

Akcje: Zieleniewski 107', Silesja —, Fanto 128 Gal. Karpaty 161', Galicja 1125, Siersza 34', Bank Małopolski—, Bank Hip. —', Tepege —'—

Giełda zurychska

Zurych, 22. 10. PAT. Paryż 15.50, Londyn 25.14 3/4 Nowy Jork 5.18 5/8, Belgja 14.55, Włochy 22.60. Hiszpanja 78.80, Holandja 207.30, Berlin 123.315, Wiedeń 73.065, Sztokholm 138.62, Oslo 128.50, Kopenhaga 137.90, Sofja 3.75, Praga 15.'45, Budapeszt 72.55, Białogród 9.115 Ateny 6.25, Bukareszt 2.77, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 211.25, tendencja wzmocniona.

Giełda londyńska

Londyn, 22. 10 PAT. 4.89 7/8, Holandja 12.12 3/8 Francja 167.62, Belgja 172.02, Włochy 111.12, Niemcy 20.385 Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 25.14, Danja 18.23, Szwecja 18.14, Norwegja 19.535, Helsingfors 192.75, Praga 163.75.

Giełda paryska

Paryż, 22. 10 PAT. Nowy Jork 25.56, Belgja 94, Hiszpanja 511, Włochy 145, Szwajcarja 641, Danja 894, Holandja 1342. Szwecja 898, Rumunja 99.?, Wiedeń 474.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 22. 10 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 484 15/16, Paryż 299, Wiedeń 14.06—14.12, Praga 2.96 1/4, Włochy 435 i pół, Belgja 281, Budapeszt 14.06—14.12, Szwajcarja 19.29 Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40, Oslo 24.70. Kopenhaga 26.60, Sztokholm 26.74, Hiszpanja 15.20, Bukareszt 54, Berlin 23.80 1/4, Belgrad 177, Montreal 100 1/16.

TELEGRAMY

P. Harding u ministra skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 10 Sin. Dziś o godzinie 12 w południe pan minister skarbu Czechowicz przyjął na dłuższej konferencji gubernatora Federal Reserve Bank p. Hardinga, który kilka dni temu przybył do Warszawy. Na konferencji omawiano sprawę ustalenia planu podróży gościa amerykańskiego po Polsce, oraz sprawę elektryfikacji Polski.

Kandydat na ministra Słowaczyzny

Praga, 22. 10. PAT. W kołach słowackich słychać, że starszy notarjusz gminy Bratysławy Józef Belley, członek stronnictwa słowackiej partji ludowej, desygnowany jest na przyszłego ministra dla Słowaczyzny. Belley potwierdził tę pogłoskę.

Podpisał czy nie podpisał

Nowy Jork, 22. 10 PAT. Przedstawiciel banku Morgana, Lamont oświadczył, iż nie ulega wątpliwości, że Morgan osobiście podpisał manifest w sprawie wolnego handlu.

Doniosłe odkrycie naukowe

Nowy Jork, 22. 10 PAT. „United Press". Prof. Dr Coolidge skonstruował rurkę katodową, przy pomocy której można wyrzucać w wielkiej ilości i z ogromną siłą promienie odkryte przez niemieckiego fizyka Lenarda. Elektrony wyrzucane z rurki przez okienko niklowe wykazują szybkość 240 tys. km/sek. czyli 80 proc. szybkości światła. Prof. Coolidge wytwarza wewnątrz rurki napięcie 350 tys. wolt. Skutek bombardowania elektronów równa się skutkom działania radu w ilości wielu gramów. Prof. Coolidge sądzi, że jego odkrycie ma takie same znaczenie jak odkrycie radu i promieni Roentgena. Dotychczasowe eksperymenty wykazały, że promienie wysyłane z rurki katodowej zmieniają cukier w kwas, przyspieszają porost włosów, zabijają bakterje i zmieniają kolor płynów.

Utrudniony wyjazd do Peru

Warszawa, 22. 10 PAT. Wobec pogłosek umieszczonych w prasie o warunkach kolonizacji Peru, Urząd Emigracyjny oświadcza, że projekt kolonizacyjne Towarzystwa „Polonia—Peru" są w obecnych warunkach nierealne z powodu niedostępności terenów, będących na widoku i braku dokładnych o nich informacyj i wydaje paszporty emigracyjne do Peru osobom, chcącym jechać na własny koszt i ryzyko jedynie w razie przedstawienia wezwania krewnych lub znajomych, dawniej osiadłych w Peru, zaświadczonego przez konsulat polski w Limie.

Utra-dźwiękowe sygnały

Wejście okrętu do portu przedstawia zwykle poważne trudności i prawie zawsze wprowadzenia dokonywać musi specjalny pilot. Dla jego orjentacji ustawia się najrozmaitsze sygnały świetlne i kolorowe flagi wszystko to jednak nie może być brane pod uwagę w czasie burzy lub gęstej mgły. Starano się tedy za miast sygnałów optycznych wprowadzić sygnały dźwiękowe nadmorskie, lub podmorskie oraz do sygnalizacji użyć fal Hertza. Jednakże sygnały dźwiękowe, zwłaszcza podmorskie bywają często zmącone przez tak zwane dźwięki „pasożytnicze", tak dobrze znane wszystkim amatorom radja, zaś wysyłanie fal Hertza w pewnym ściśle określonym kierunku jest nie możliwe. Zdarzają się tu pomyłki dochodzące aż od 180 stopni. ——

Dwóch inżynierów francuskich pp. Chilowski i Langevin zbudowali teraz nowy aparat sygnalizacyjny udoskonalony, który władze morskie, ku swemu zupełnemu zadowoleniu wypróbowały w porcie Calais. Siłą działającą w tym nowym aparacie są fale ultra dźwięko we. Są to fale tego samego rodzaju, co fale dźwiękowe, tylko o znacznie większej częstotliwości, woda jest doskonalym przewodnikiem fal ultra dźwiękowych, które wydobywa się przy pomocy wibrującej tarczy metalowej. Wydobyty w ten sposób snop „promieni" ultra dźwiękowych łatwy jest do skierowania w każdym ściśle określonym kierunku. — —— T05550

Przy pomocy oscelacji elektrycznej wydobyta fala, przetwarza aparat Chilowskiego i Langewina na drgania mechaniczne. Aparat odbiorczy na okręcie czyni odwrotnie, mechaniczne drgnienia przetwarzając na oscelaję elektryczną — pozwalając w ten sposób na szczególnie skonstruowanym aparacie odczytywać odległość okrętu od punktu, skąd wysłano sygnał. Pierwszy taki aparat umieszczono na końcu molo-portowego w Calais. Znajduje się on na głębokości 4-ch kilometrów. Przy pięknej pogodzie może być „słyszalny" na 8 do 10 kilometrów. ——

Przy aparacie odbiorczym na okręcie stoi obserwator, który po intensywności fal pozna je kierunek, w którym znajduje się sygnał, oraz w jakiej ten sygnał jest odległości. Pomyłka co do kierunku nie może przenosić dwu stopni. Oznaczenie odległości jest zupełnie dokładne. ——

Częstotliwość fal ultra dźwiękowych z Calais wynosi 39.000 drgań na sekundę. Działanie aparatu jest zupełnie automatyczne i do obsługi jego nie potrzeba ani jednego człowieka.

Nowa próba doprowadzenia do porozumienia w strajku ang.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 22 10, (L) Zanotować należy nową próbę doprowadzenia do porozumienia w straj ku węglowym. Mianowicie premjerzy dominjów, którzy się zjechali do Londynu na kon ferencję imperjum brytyjskiego, zwrócili uwagę rządowi na nieobliczalne straty, jakie strajk przynosi oraz na fakt, że wskutek strajgu węglowego prestige imperjum brytyjskiego bardzo znacznie ucierpiał.

Sytuacji tej nie można, zdaniem premjerów, nadal tolerować. W związku z tem oświadczyli kierownicy rządów dominiów, gotowość po średniczenia w nowych rokowaniach pomiępracodawcami a górnikami.

Jeden z przywódców górników Pugh zwraca uwagę w liście do redakcji „Times", że we wrześniu musiała Angija sprowadzić 4 miljony ton węgla wartości 7 i ½ miljona funtów, podczas gdy w tym samym miesiącu w roku ubiegłym eksportowano 3.6 miljona ton, wartości 7 miljonów funtów!

Konflikt rządu francuskiego z konferencją ambasadorów

na tle kontroli wojskowej nad Niemcami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 10 (T) W tutejszych kołach politycznych opowiadają, iż pomiędzy rządem francuskim a konferencją ambasadorów doszło ostatnio do konfliktu na tle utrzymania kontroli wojskowej nad Niemcami. Słychać, że wiadomość, którą wczoraj agencja Havasa przetegrafowała do Niemiec, o wysłaniu noty konferencji ambasadorów do rządu niemieckiego, była o tyle nieścisła, że uchwały konferencji ambasadorów w sprawie konieczności utrzymaniea kontroli wojskowej nad Niemcami rząd francuski nie aprobował, w myśl ugody zawartej w Theiry. Faktem też jest, że oficjalnie żadna nota konferencji ambasadorów nie została doręczona rządowi niemieckiemu. — — —

Niemiec zaciągnięty do francuskiej legji cudzoziemców

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 10 (T) Cała prasa niemiecka rozglasza sensacyjną historję o zawieszeniu pewnego Niemca do francuskiej legji cudzoziemskiej. Pisma podają mianowicie, iż pewien asystent podatkowy nazwiskiem Weiss podczas pobytu swego w Alzacji, został przemocą zaciągnięty do legji cudzoziemskiej. Obecnie znajduje się w Marokku i jak słychać, rząd niemiecki ma podjąć starania o uwolnienie go.

200 zabitych, 1600 rannych podczas huraganu na Kubie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 22 10 (D) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Kuby, zginęło tam podczas szalejącego orkanu 200 osób zaś 1600 osób odniosło rany.

Ostatnie wiadomości

Lwów, 22. 10 PAT. Pogrzeb śp. Sobińskiego stał się olbrzymią manifestacją żałobną Lwowa. W pogrzebie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Reprezentowane były wszystkie dzielnice Polski. Od samego rana przybywały do Lwowa delegacje stowarzyszeń społeczno kulturalnych młodzieży szkolnych i różnych organizacyj ze sztandarami. O godz. 9 po odprawieniu modłów w mieszkaniu zmarłego przy ul. Królewskiej, wyniesiono trumnę przed dom a chór studentów politechniki odśpiewał „Beati Mortui". Zwłoki umieszczono na pokrytym wieńcami karawanie. Wzdłuż ulic miasta, któremi szedł kondukt, ustawione były szpalery młodzieży. Po godz. 12 pochód żałobny ruszył w kierunku cmentarza Łyczakwoskiego. Nad otwartą mogiłą przemówił imieniem rządu minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski dalej imieniem kuratorjum lwowskiego — Dr Witwicki, imieniem nauczycielstwa — dyr. Nogaj, oraz jeden z uczniów gimnazjalnych imieniem młodzieży.

W pochodzie brała udział również młodzież szkół żydowskich a równocześnie odbywało się nabożeństwo w synagodze.

Praga, 22 10 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu oświadczył minister skarbu dr Englich, iż w ostatnich dniach otrzymał kilka listów grożących mu śmiercią na wypadek nieprzychylnego załatwienia postulatów ofiar wojny.

Paryż, 22. 10 PAT. Genewski korespondent Echo de Paris twierdzi, że wkrótce przyjdzie do rokowań francusko włoskich w sprawie oddania mandatu syryjskiego Włochom. Włochy wzamian za to miałyby się zrzec pretensji do Tunis i Marokka. Echo de Paris nie sądzi, by rząd francuski zajął się tą sprawą.

Drobne ogłoszenia

Uczennica około lat 18 do roboty i posyłek, poszukuję. Zgłoszenia z ojcem lub matką. Mühlsztejn, Grodzka 60

Poszukuję do 2-ch panienek 9 i 12-letn. na popoł. osoby intel. (Żyd.) doświadczonej wychowaniem w jęz. franc., ewent. hebr. Wiadomość Bloch, Gertrudy 23

Nauczycielka z maturą seminarjalną i początkami języka hebr., poszukuje posady w szkole powszechnej. Zgłoszenia Eda Hornówna, Kraków, Długa 51

Panienka o skromnych wymaganiach ze znajomością buchalterji, znajdzie zajęcie biurowe w godz. przedpoł. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod „Zastępstwo“ do Adm. N. Dz.

Poszukuje się intel. panny do 2-ga dzieci z 3—4 lat na cały dzień. Zgłoszenia pod „S. W.“ do Adm. N. Dz.

Chcesz mile spędzać wieczory wypożyczaj książki w Czytelni Uniwersalnej, Gołębia 2 (przecznica Brackiej i Wiślnej). Bardzo korzystne warunki. Zniżki do kin. Premje książkowe. Dla urzędników, akademików i uczniów abonament ulgowy. Wszelkie nowości w kilku egzemplarzach.

Biuro składające się z 3 pokoji z telefonem w śródmieściu do odstąpienia. Nadaje się również na biuro adwokackie i na gabinet dla lekarza. Zgłoszenia pod „Piękne biuro“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

Podróżującego z branży kosmetyczno-galanteryjnej, poszukuje firma Urbach i Ska, Kraków, Krakowska 26

Nowości beletrystyczne i naukowe. Wypożyczalnia A. Gumplowicza, Kraków, Bracka 9. — Warunki abonamentu przystępne. Można rozpocząć każdego dnia

Płaszcz perski, modny z najlepszych skórek okazyjnie do sprzedania. Wolska 19a, I. p. na prawo

Wytrawna gospodyni (Żyd.), intel., stateczna, umiejąca doskonale szyć, poszukuje zarządu domu i gospodarstwa w Krakowie lub na prowincji. Zajmie się także dziećmi. Zgłoszenia pod „Sumienny zarząd“ do Adm. N. Dz.

Praktykantka z dobrego domu, poszukuje magazyn konfekcji Emmer, Florjańska 43

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGORZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 8
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

IZRAEL MEITLIS

KRAKÓW, DAJWÓR 10 — TEL. 2332.

Zastępca firmy:
Pierwsza Górnośląska Fabryka wyrobów blaszanych i cynkownia blachy
Emanuel Schirokauer Sp. z o. odp. Król. Huta

poleca blachę **pocynkowaną** i czarną wszystkich wymiarów, rury i kolana do pieców jakoteż wszelkie wyroby blaszane pocynkowane. Większe zamówienia wysyła wprost z fabryki mniejsze zaś ze składu komisowego
w Krakowie, przy ulicy Dajwór L. 10.

Żądać wszędzie!

RING RINGOLIN

Żądać wszędzie!

Rok założenia 1831

jest najtrwalszą i najpiękniejszą farbą emaljową w świecie nadając powierzchniom wygląd porcelany. Jest najlepszą farbą do mebli, drzwi, okień, podłóg. **„Ringolin“** biały zawsze utrzymuje swój olśniewająco biały kolor i połysk. **„Ringolin“** bywa z połyskiem lub matowy w różnych kolorach.
W Krakowie do nabycia we firmach: **Ch. W. Eilbaum**, Sławkowska 25, **M. Günz**, Brzozowa 7, **A. L. Beck**, Lwowska 2, **O. Weinfeld**, Miodowa 8—14 **M. Kreisler**, Senacka 11 i innych. — **Przedstawiciel na Polskę: B. KAEFER, KRRAKOW, ul. Starowiślna 50.**

JĄKANIE DZIKI GŁOS

(eunuchowy) usuwa radykalnie Zakł. Leczn. dla wszelkich zboczeń mowy S. Żyłkiewicza, Warszawa, Chłodna 22. — Prospekty bezpłatnie w kancelarji od 4—5 popoł.

Inteligentna panna

z kilkuletnią praktyką sklepową, poszukuje posady ekspedjentki. Zgłoszenia pod „Róża“ do Administracji N. Dziennika

MOTOR

Langen & Wolf
35 HP kompletny z generatorem gazowym w dobrym stanie z powodu rozszerzenia młyna natychmiast okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość Nussbaum, Przemyśl ul. Jagiellońska



Leopold Chufferer
Kraków Grodzka 43.
Największy wybór Instrumentów dętych

WPISY

NA KONC. KURSA JĘZ. HEBRAJSKIEGO

J. WALKOWSKIEGO

ze współudziałem fachowych nauczycieli dla początkujących i zaawansowanych.

Nauka odbywać się będzie popołudniu dla młodzieży od 8-miu lat wzwyż, wieczorem zaś dla starszych.

Informacje i zgłoszenia w kancelarji kursów, ul. Starowiślna 42, parter od 11—1 i od 3—8.

Sidol CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO i MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.



Zamówienia na **„POTOKOL“** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“
WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2491.

DLA DZIECI!

Zawsze świeżą, mączkę Nestla, kaszkę, mączkę, płatki, kakao, owsianą, tapiocę, grysik i mączkę kukurudzianą, poleca:
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

LATARKI ELEKTRYCZNE i BATERJE

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych
poleca **FABRYCZNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH**
BRACIA FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa L. 5.
Na żądanie wysyłamy cenniki.

Koncesjonowany
Zakład zastawniczy
OZJASZA SCHNEEWEISSA W RZESZOWIE
ZOSTAŁ URUCHOMIONY

Ciasto strudlowe

galaretki owocowe, proszki drożdżowe, waniljowe, jajowe poleca:
Fabryka **„SIDONJA“** Kraków, ul. Szlak L. 59.

PUDER, MYDŁO i KREM BEBE SZOFFMANA

niezbędne do pielęgnowania ciałka niemowlęcia, a niezawodne środki dla dorosłych o wrażliwej cerze. — Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Prawdziwe ze znakiem „Aeroplan“

Bilard nowy Seiferta

wraz z billami i kijem okazyjnie do sprzedania. Wiad. Eisenman, Kraków, Wolnica w sklepie.

BANK LUDOWY W JAŚLE

Spółdzielnia z ogr. odp.
załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.

Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real., Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat, Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu, Salomon Wistreich, prot. kupiec, Benjamin Unger, właściciel realności.

Reklama dźwignią handlu!



SATYSFAKCJĄ DLA MIŁOSNIKÓW MUZYKI i TANCA

jest aparat angielski z marką **„Głos swego Pana“** najnowszej konstrukcji (systemu radjo, z podkładką mikrofonową. Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznanie całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak:
Paderewski, Caruso, Challapin i i. Oryginalne płyty żyd. Rosenblatta, Kwartina i i. zawsze na składzie.

THE GRAMOPHONE Cº LIMITED
Jeneralny Reprezentant na Polskę:
JOZEF WEKSLER
ekspert i członek Izby handl. brytyjskiej
Kraków, Florjańska 26. Warszawa, Marszałkowska 138, Lwów, Sykstuska 2.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7